Nr. 168. OPŁACONA RYCZAŁTEM. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA. Kraków, Piątek 28 Lipca 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W kraju z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hoppas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9, Biuro M. Haponycz, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników. **Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reclama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i E. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Bochwaltz, Marszałkowska 140, B. Bachwaltz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 18, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 113; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Ryderska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Grałowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Messe, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Państwo płaci koszta przesilenia

Kraków, 27 lipca.

Finansiści warszawscy obliczają koszty przesilenia, czyli straty, które ono powoduje, na miljard marek dziennie. Rachunek ten nie jest przesadzony. Raczej może zbyt skromny. Marka polska spadła w Zurychu o 5 punktów. — W ostatnich dniach rządów Ponikowskiego dawano za nią w stosunku 13 centimów za sto, teraz zaś dają tylko 8 centimów za sto. Ale gdy giełda szwajcarska ma dla nas znaczenie więcej teoretyczne, to już wysoce praktyczne znaczenie ma spadek marki na wewnętrznym targu pieniężnym. Co on oznacza, przekona nas mały rachunek.

W swojem exposé budżetowem oszacował dr Michalski nasze długi zagraniczne na łączną kwotę 283.379.610 dolarów. Jeżeli przyjmiemy, że z początkiem czerwca, więc w czasie wybuchu przesilenia, dolar kosztował 4.000 marek, to zadłużenie to w markach wynosiło sumę 113 miljardów 351 miljonów. Obecnie, po ośmiu tygodniach przesilenia, dolar kosztuje około 6.000 marek, podrożał więc o 50 procent, co w odniesieniu do naszych długów zagranicznych, oznacza, że wzrosły one w ciągu przesilenia równo o połowę i według dzisiejszego stanu marki polskiej, wynoszą już nie 113 lecz 170 miljardów.

Ale ten relatywny wzrost naszego zadłużenia zagranicznego, czyli raczej naszego dalszego zubożenia, jest tylko jednem z ujemnych zjawisk ekonomicznych, jakie przesilenie wywołuje. Oto udaremniając ułożony już plan działania i wprowadzając na jego miejsce stan dwumiesięcznego blisko wyczekiwania i niepewności, stwarza ono idealne warunki dla dalszego wzrostu inflacji. W obrocie gospodarczym potęguje się zastój. Krążenie papierowego pieniądza słabnie. Wytwarzają się luki, które przyszły rząd będzie musiał zapełniać nowemi falami inflacji tem większemi, im później przyjdzie i weźmie się do roboty.

Aparat podatkowy w państwie jest dopiero w zawiązku. Sprawność jego stoi w odwrotnym stosunku do zawiłości i trudności systemów podatkowych, które sobie improwizujemy. — W czasie dwumiesięcznego przesilenia sprawność tego aparatu musi słabnąć jeszcze bardziej. Znaczy to, że dopływ pieniędzy podatkowych do kas państwowych, zawsze jeszcze bardzo słaby, słabnąć musi jeszcze bardziej.

W czasie trwania przesilenia, drożyzna na targach wewnętrznych wzrosła o 15 do 25 procent. Wprawdzie w danych warunkach musiałaby ona wzrastać także i przy istnieniu rządu normalnego i przy braku wstrząśnień przesileniowych, ale tempo tego wzrostu nie byłoby z pewnością tak szybkie.

Właściwy plon ekonomiczny przesilenia zbierać będziemy dopiero po przesileniu tak, jak koszta wojny płaci się dopiero po wojnie. Wszystkie dykasterje urzędników czekają tylko, aby wreszcie stanął u steru ktoś, kto go rzeczywiście ma w ręku, aby mu sprezentować szereg swoich postulatów. Nowy rząd z pewnością nie będzie ich mógł w całości zignorować. Będzie musiał coś zrobić, bo chyba żądanie, aby profesor uniwersytetu lub radca wyższego sądu pobierał przynajmniej tyle, co starszy i żonaty sierżant w wojsku polskiem, nie wyda się już nikomu przesadną ambicją inteligencji polskiej. A jednak spełnianie tych postulatów, chociaż tylko w jakiejś skromnej ich części w opisanych wyżej warunkach, nie może oznaczać nic innego, jak nowy druk marki...

Szkody, jakie przesilenie wywołuje w administracji państwowej, nie dadzą się obliczyć, ale to bynajmniej nie znaczy, że ich niema. — Nie może ich bowiem nie być. Państwo posiada przeszło 400.000 urzędników. Cała ta potężna armja pisząca i odpisująca, od dwóch blisko miesięcy znajduje się bez komendy naczelnej. Gdyby to była nawet stara, na ustalonej tradycji oparta armja, to i jej organizacja wewnętrzna i sprawność ucierpiałyby pod wpływem tak długiego... »bezhołowia«. Cóż mówić dopiero o naszym aparacie urzędniczym, który znajduje się ciągle jeszcze w stadjum montowania, w którym kółka i śruby długo jeszcze jak należy, nie będą do siebie dopasowane.

A polityka zagraniczna! Tu wprawdzie, jeżeli idzie o samą tę politykę zagraniczną, jaką prowadzimy, to ogromna jej prymitywność ma w warunkach takiego przesilenia, jak obecne, tę dobrą stronę, że nie psuje się zbytnio. Ale obok kwestji tej polityki, istnieje jeszcze inna kwestja — naszej opinji zagranicznej, czyli, jak się z emfazą mówi — naszego »prestige'u« Ślicznie musi ten prestige wyglądać teraz, kiedy Europa patrzy na nasz bałagan wielotygodniowy, tasama Europa, która przed bałaganem ceniła nas tak bardzo niewysoko.

Niestety Sejm naszych suwerenów z lekkiem sercem przechodzi do porządku dziennego nad temi wszystkiemi następstwami przesilenia. — Prawica stacza homeryckie boje o podkopanie autorytetu Naczelnika państwa, — a że państwo za tę robotę płacić będzie, to dla niej obojętne. W załatwianiu przesilenia rządowego nie wytworzył się też wczoraj jeszcze żaden zwrot stanowczy. Co dzisiejszy dzień przyniesie, — któż odgadnie?

Jednego jednak nie potrzebujemy odgadywać, bo to wiemy na pewne, że gdyby Sejm wreszcie nie rozstrzygnął w dniach najbliższych przesilenia tak, lub inaczej, popełniłby zbrodnię wobec państwa, podkopywałby bowiem w dalszym ciągu jego podstawy wewnątrz, jak zewnątrz. Szanownym posłom suwerennym muszą te wybory powiedzieć stanowczo i z dostatecznym naciskiem.

———o———

Dalszy tok przesilenia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 lipca (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym sprawa przesilenia zeszła wobec wniosku narodowej demokracji na długi plan, jakkolwiek wszyscy wiedzieli, jaki los wniosek ten spotka. Dzisiejsze głosowanie ma jednak tę dobrą stronę, że przyczyni się **do oczyszczenia dusznej atmosfery Sejmu** i stworzenia warunków, które pozwolą na ruszenie sprawy przesilenia z martwego punktu. **Inicjatywę w tym kierunku powziąć muszą stronnictwa centrowe.** Większą odpowiedzialność za dalsze przewlekanie przesilenia ponosić będzie zwłaszcza **pos. Skulski, jako przewodniczący największego klubu centrowego**, bez którego żadna trudna kombinacja polityczna nie może mieć szans powodzenia. Pos. Skulski powinien o tem pamiętać i **wyzwolić się wreszcie z narzuconego mu sojuszu z endecją.** Sytuacja polityczna, jaka się wytworzyła ostatnio na terenie Sejmu, **wyklucza utworzenie się koalicji rządowej,** w skład której weszłoby którekolwiek **ze skrajnych skrzydeł Sejmu.** Chodzi tu przedewszystkiem **o narodową demokrację,** której dzisiejszy wniosek przyczynił się do **powiększenia antagonizmów partyjnych,** wciągając nadto osobę Naczelnika państwa w wir walki.

Z drugiej strony panuje przekonanie, że **stronnictwa lewicowe nie zechcą** obecnie w okresie przedwyborczym **angażować się w tworzeniu gabinetu, który ma być rządem porozumienia i równowagi.**

Koncepcja utworzenia **gabinetu parlamentarnego,** aczkolwiek natrafia na trudności, wobec jednak grozy położenia, **nie została zarzucona i ma pewne szanse urzeczywistnienia.**

STANOWISKO NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ.

Z Warszawy donoszą: W dniu 23 lipca b. r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Naczelnej N. P. R. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę obecnego przesilenia gabinetowego oraz sprawę zawieszenia w czynnościach przez klub sejmowy N. P. R. kilku posłów.

Co do kwestji przesilenia, to Rada Naczelna zaaprobowała dotychczasowe stanowisko klubu sejmowego w sprawie przesilenia rządowego, zaznaczając konieczność jak najszybszego zlikwidowania przesilenia. W tej mierze powzięto następującą uchwałę:

»Najodpowiedniejszym dla obecnego momentu byłby rząd konieczności państwowych. Z tego powodu klub N. P. R. winien utrzymać swą dotychczasową linję opozycji przeciwko ewentualnemu rządowi Korfantego, jako rządowi walki domowej. Ewentualne przesilenie na stanowisku Naczelnika państwa, uważa N. P. R. za szkodliwe i wzywa klub sejmowy, aby ten moment brał pod uwagę, jako decydujący czynnik w ocenie sytuacji politycznej.

———o———

O samorząd wojewódzki

Warszawa, 26 lipca (Tel. wł.) Na początku dzisiejszego posiedzenia Sejmu, K. P. K. wniósł wniosek nagły, **wzywający rząd, aby bezzwłocznie, a w każdym razie przed zakończeniem pracy obecnego Sejmu przedłożył projekt ustawy o samorządzie wojewódzkim, zwłaszcza w województwach o mieszanej ludności.** W motywach wniosku pos. Halban zaznaczył, że ludność polska w województwach o ludności mieszanej bardzo gorąco odczuwa potrzebę dopełnienia konstytucji przez unormowanie samorządu wojewódzkiego, gdyż jest przedmiotem niesłusznych oskarżeń, jakoby chciała krzywdzić inne narodowości kraj zamieszkujące. Prawa Polski do tych ziem opierają się na podstawach najszlachetniejszych, bo na dorobku pracy i krwi. Polacy dążą do uporządkowania tam stosunków, mimo to ciągle szerzą się pogłoski, poddające w wątpliwość nasze prawa a opierające się na jakichś rzekomych bezprawiach, których się rzekomo dopuszczają Polacy. — Wszelkie wyjaśnienia uważa się za niewystarczające, bo brak samorządu wojewódzkiego. — Artykuł 109 konstytucji idzie znacznie dalej, niż traktat w sprawach mniejszości, ponieważ przewiduje możność organizowania autonomicznych związków narodowościowych w obrębie samorządu powszechnego. Sprawa jest nagłą, a prac przygotowawczych nie potrzeba, gdyż dokonał ich lwowski wydział samorządowy.

SPRAWA MIANOWANIA MINISTRÓW W KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa, 26 lipca (PAT). Komisja konstytucyjna przyjęła projekt ustawy o regulaminie **Zgromadzenia narodowego.** Referował ks. Lutosławski. Pos. Liebermann imieniem P. P. S. zgłosił następujący wniosek:

Wyjaśniając uchwałę z dnia 20 lutego 1919, która na mocy ustawy przechodniej z dnia 18 maja 1921 do ustawy konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 stała się ustawą, w szczególności art. III powyższej ustawy Sejm stwierdza, że

1) wyznaczenie osoby **prezesa Rady ministrów, tegoż mianowanie i mianowanie innych ministrów,** tych ostatnich na wniosek prezesa Rady ministrów, **przysługuje wyłącznie Naczelnikowi państwa.**

2) porozumienie Naczelnika państwa z Sejmem ma być w ten sposób dokonywane, że Naczelnik państwa zasięga przed powołaniem rządu **opinji marszałka i stronnictw** sejmowych we formie w danych warunkach najbardziej celowej.

Wniosek ten odesłano do podkomisji, w której mają wziąć udział przedstawiciele poszczególnych klubów, po jednym z każdego.

Pos. Rataj zaproponował, aby do tej podkomisji powołać jako rzeczoznawców wybitnych prawników.

Wniosek ten odrzucono.

O KWESTJĘ GALICJI WSCHODNIEJ.

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu Klub Pracy Konst. wniósł następujący wniosek:

»Stosunki narodowościowe we wschodniej Małopolsce dają czynnikom zagranicznym powód, jakkolwiek niesłusznie do zajmowania się rzekomemi krzywdami ludności niepolskiej, a to zwłaszcza ludności ruskiej. Wysoki Sejm zamierza już oddawna uregulować kwestję współżycia narodowego — rząd jednak nie przedłożył dotychczas projektu odnośnej ustawy, jakkolwiek nie brak odnośnych materjałów. Podpisani przeciwni są pozostawieniu tak ważnej sprawy przyszłemu Sejmowi i dlatego wnoszą, by obecny Sejm wezwał rząd, aby bezzwłocznie, a w każdym razie przed zakończeniem prac obecnego Sejmu przedłożył projekt ustawy o samorządzie tej części kraju, zwłaszcza odnośnie co do województw o mieszanej ludności.

PREZYDENT CALONDER NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 26 lipca. (A. W.) Na Górny Śląsk przyjechał z Berlina prezydent komisji mieszanej, Calonder, i w sobotę bawił w Tarnowskich Górach. P. Calonder, według dzienników niemieckich, ma osobiście zwiedzić różne miejscowości na Górnym Śląsku, aby się przekonać, czy akcja uśmierzenia walk narodowościowych odbywa się według ułożonego planu.

ORDYNACJA WYBORCZA DO SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Warszawa, 26 lipca (AW). Rada ministrów rozpatrywała wczoraj projekt ustawy o **ordynacji wyborczej do Sejmu śląskiego.** Projekt ten, wzorowany na ordynacji wyborczej do Sejmu warszawskiego, opracowany był przez Radę wojewódzką śląską, a zarówno minister spraw wewnętrznych jak i sprawiedliwości wnieśli do projektu szereg poprawek. Rada ministrów poleciła uzgodnić je w najkrótszym czasie. Nad uzgodnieniem projektu pracuje wiceminister sprawiedliwości Ryniewicz i dyrektor departamentu legislatywnego p. Lechowicz. Wybory do Sejmu śląskiego mają się odbyć w terminie 80-dniowym od daty objęcia Górnego Śląska.

NIEWAŻNOŚĆ ZASTRZEŻEŃ NIEMIECKICH CO DO GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Warszawa, 26 lipca (PAT). Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Wobec głosów niektórych pism w sprawie zastrzeżeń prawnych górnośląskich, ministra Schiffera, w chwili podpisania konwencji zawartej w Genewie dnia 15 maja 1922 r., potwierdzonych przez parlament niemiecki przy ratyfikacji tejże konwencji, ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, że zastrzeżenia te odnoszące się do decyzji konferencji ambasadorów z dnia 20 lipca 1921 r. zostały przez wymienioną konferencję uznane dnia 28 października 1921 r. za **nieistniejące i nieważne.** Dnia 21 czerwca 1921 r. ponowiła konferencja ambasadorów swoje oświadczenie w oficjalnej nocie, skierowanej do ambasadora niemieckiego w Paryżu, w której prezydent konferencji raz jeszcze stwierdza, że **zastrzeżenia prawne ministra Schiffera i parlamentu niemieckiego są bezpodstawne i nieistniejące.** Uroczyste to oświadczenie konferencji ambasadorów, jako jedynie kompetentnej w tej sprawie, **odebrało zastrzeżeniom rządu i parlamentu niemieckiego wszelkie znaczenie prawne.**

POLSKA A WATYKAN.

Rzym, 26 lipca (PAT). W czasie posłuchania, jakiego udzielił papież posłowi polskiemu Skrzyńskiemu, które trwało przeszło godzinę, poseł poruszył szereg **najważniejszych zagadnień polskich, mających styczność z Watykanem.**

Sprawa zwrotu mienia polskiego

(Załatwienie sprawy mienia ks. Łowickiego, mienia Białowieży, tudzież zbiorów ze Spały i Skierniewic. — Zwrot dalszych 7 arrasów. — Odbiór fabryk Czudnera i Szylera).

Jak donosi Polska Agencja Telegraficzna z Moskwy, w dniu 25 bm. odbyło się tam plenarne posiedzenie mieszanej komisji specjalnej, zwołane na żądanie strony polskiej. Ponieważ na poprzedniem posiedzeniu komisji specjalnej **delegacja polska** na skutek przewlekania przez stronę sowiecką spraw w podkomisjach **odwołała swoich przedstawicieli z podkomisji muzealnej, bibljotecznej i archiwalnej,** na plenum tedy winny być załatwione sprawy, których nie zdążyły rozpatrzeć wspomniane podkomisje. Delegacja rosyjska wobec zajęcia takiego stanowiska przez delegację polską wyraziła zgodę na zwołanie plenarnego posiedzenia, przyjmuje porządek dzienny proponowany, zaznaczając jednakże, że będąc nieprzygotowana do spraw powyższych, proponuje ich odroczenie. Z 14 spraw wniesionych na porządek dzienny mimo że szereg z nich rozpatrywano już w podkomisjach, załatwiono tylko dwie sprawy, mianowicie sprawę zwrotu archiwów: **mienia księstwa Łowickiego i zbiorów apanaży cesarskich** (Spała i Skierniewice) **i sprawę zwrotu mienia Białowieży.**

Delegacja rosyjska w mieszanej komisji specjalnej w Moskwie zawiadomiła delegację polską o odnalezieniu dalszych **siedmiu arrasów,** które znajdowały się w swoim czasie w Akademji sztuk pięknych w Petersburgu. Arrasy te na skutek ścisłych wskazówek delegacji polskiej odnaleziono w Kremlu. Sześć sztuk tych arrasów jest z cyklu »Zwierzęta« a jedna z cyklu »Potop«. Do całkowitego cyklu »Potopu« brak jeszcze jednej sztuki. Arrasy powyższe są **w bardzo dobrym stanie i bodaj najlepiej zakonserwowane** z wszystkich dotychczas przekazanych. Przejęcie arrasów odbędzie się w dniach najbliższych, poczem w przyszłym tygodniu będą one wysłane do Warszawy.

Delegacja mieszanej komisji reewakuacyjnej, która wyjechała po odbiór **fabryki Czudnera** do Mozyrza, nie mogła rozpocząć pracy przy przejęciu fabryki, z powodu braku wizy republiki białoruskiej na pełnomocnictwie, wystawionem przez rząd moskiewski. Delegacja polska zażądała telegraficznie interwencji u władz białoruskich, aby nie czyniły przeszkody przejmowaniu fabryki. Na ukończeniu są prace przy

IGNACY CHRZANOWSKI.

Ideały i filozofja Asnyka

3 (Ciąg dalszy).

Te same poglądy na człowieka i jego obowiązki rozwija i uzasadnia Asnyk w cyklu trzydziestu sonetów »Nad głębiami«; wkraczają one w zakres poezji filozoficznej.

Czy filozofja może być przedmiotem poezji? Na to pytanie odpowiadają dzieje poezji europejskiej od najdawniejszych niemal czasów: w Grecji pierwsi filozofowie rozwijali swe poglądy na świat w wierszach sześciomiarowych; w Rzymie Lukrecjusz całą swą filozofję zamknął w obszernym poemacie, a Horacy niejednokrotnie w swych pieśniach poruszał zagadnienia filozoficzne, dotyczące mądrości życiowej. W epoce Odrodzenia, kiedy Horacy stał się jedną z największych powag dla Europy, poeci wszystkich krajów i narodowości wzorowali się na jego pieśniach filozoficznych, i tym sposobem powstała bogata liryka dydaktyczna, która ma swą kilkuwiekową historję; u nas jej przedstawicielami byli: Jan z Czarnolasu, Kochowski, Krasicki, Karpiński, Koźmian i inni.

Z biegiem czasu zachwiała się powaga klasycyzmu, lecz liryka dydaktyczna zachowała swój byt; zmieniła się tylko, wyszlachetniała, poczęła wchłaniać w siebie nowe pierwiastki, odpowiednio do nowych prądów umysłowych, a jednocześnie usiłowała połączyć w jedną całość refleksję z uczuciem, pierwiastek dydaktyczny z lirycznym: w ten sposób powstała tak zwana liryka refleksyjna. U nas największym jej mistrzem jest właśnie Asnyk, który w sonetach »Nad głębiami« streścił swe poglądy filozoficzne na świat i na ludzkość.

Swej filozofji umiał Asnyk nadać prawdziwie poetyczną szatę, która polegała nie tylko na pięknym, obrazowym stylu, nie tylko na mistrzowskiej formie sonetu, lecz przedewszystkiem na doskonałem zespoleniu myśli z uczuciem w jakiejś głębokiej, melancholijnej zadumie, z jaką poeta zastanawia się »nad głębiami« tajemnic wszechświata.

Rozumie się, że sonety Asnyka nie wyczerpują do dna jego filozofji, ale bo też gruntowność nie jest bynajmniej zadaniem liryki refleksyjnej, któraby w takim razie przerodziła się w prozę, w systemat naukowy; jej celem jest wskazać to lub inne zagadnienie filozoficzne, zaciekawić czytelnika, usposobić jego duszę do tych samych rozmyślań, które natchnęły poetę do ich poetyzowania. A temu zadaniu czynią Asnyka sonety ze wszech miar zadość, — mogą usposobić nie tylko do rozmyślań, ale i do marzeń o głębiach bytu, wywołują smutną zadumę, w którą pogrążyć się musi człowiek myślący, ilekroć myśl jego unosi się nad oceanem wszechświatowych tajemnic: pragnąłby dotrzeć do dna, aby zobaczyć, co na niem jest, aby przekonać się, czy nie mieszka tam czasem jaki potwór straszliwy, przed którym cały ocean drży; daremne wysiłki, — zazdrosne fale spojrzeć w dno nie pozwolą.

A tak nieznane jest człowiekowi dno głębi morskiej; znane mu są tylko fale, unoszące się na jej powierzchni. Tak samo i wszechświat: myśl ludzka nigdy nie odgadnie jego istoty, bo człowiek widzi tylko jej objawy zewnętrzne — zjawiska; patrzy na nie wprawdzie własnemi oczyma, ale kto mu zaręczy, że oczy widzą dobrze, kto zapewni, że świat odbija się w nich wiernie i prawdziwie?

W tym pierwszym sonecie wypowiada Asnyk myśl o niemożności przedmiotowego poznania świata, myśl, którą Kant ujął w znane słowa: »Rzecz sama w sobie jest niepoznawalna«.

Ta sama myśl tkwi jeszcze w sonecie drugim, w którym pięknie powiada Asnyk, że »nieraz, biedni, za prawdę bierzemy ten głuchy oddźwiek własnej wyobraźni, sądząc, że słyszym tajny głos natury«, to samo — w trzecim, a jeszcze dokładniej — w dwudziestym piątym: człowiek nie może poznać natury gruntownie ani wszechstronnie, lecz tę tylko drobną jej cząstkę, która odbiła się w jego umyśle, a i tę cząstkę poznaje tylko tak, jak ona odbiła się w jego umyśle.

Myśl ta nie dała spokoju poecie, raz jeszcze — w sonecie dwudziestym szóstym — gdzie wypowiada ideę względności poznania ludzkiego, tylko jeszcze obrazowiej, jeszcze poetyczniej:

> Pierwotną białość słonecznych promieni
> Ziemski widnokrąg rozszczepia i łamie
> Na chmurach, w tęczy różnobarwnej bramie;
> I fala światła inaczej się mieni
>
> W błękitach morza, w żywej łąk zieleni,
> W złocistych łanach i zórz krwawej plamie...
> I każdy z kwiatów innej barwy znamię
> W grze malowniczych odbija odcieni.
>
> Podobnie światło prawdy w ziemskiej sferze,
> Przez mgły spływając, w tęczę się rozwionie,
> Gdy ludzkim duszom niesie blaski świeże;
>
> Każda z nich w siebie inne barwy chłonie,
> Każda za całość jedną cząstkę bierze:
> Tę, którą sama w swem odbija łonie.

A jednak, pomimo że wszechświat jest w swej istocie niepoznawalny, żyje w duszach naszych jakaś siła niezwalczona, która myśl popycha do badań, która mówi człowiekowi: »Leć myślą coraz to wyżej, a może nareszcie dolecisz do tej chmury, która przesłania ci tajemnice bytu, — może uda ci się przebić tę chmurę skrzydłami myśli, i twój wzrok ujrzy wszystko«. I słucha myśl ludzka tego podszeptu, lecz wkrótce ze smutkiem spostrzega, że jej skrzydła za mało są lotne, a chmura za wysoko zawisła; zbliży się do niej myśl, — ona oddala się jeszcze bardziej, niż dawniej. A tak zawsze i ciągle, w miarę postępu badań »nad głębiami« wszechświata, zagadka bytu staje się jeszcze bardziej zagadkową, w miarę światła — ciemności gęstnieją, słowem — im więcej człowiek bada, tem mniej umie.

Oprócz naszej małości umysłowej oraz względności naszego poznania i to jeszcze staje na przeszkodzie w badaniach nad wszechświatem, że on jest nieskończenie wielki: wieczny ocean bytu nie ma ani dna, ani wybrzeży, miljonom słońc niema liczby, — więc jak tu nawet może być mowa o poznaniu myślą tego ogromu, którego zmierzyć nie może ani promień świetlany, ani świeży polot młodej fantazji?... Niedosyć na tem: jak świat jest nieskończenie wielki, tak te cząstki, co go składają, są nieskończenie małe — tak małe, że oko ludzkie ich nie dojrzy, myśl — nie pojmie: to — atomy (VI).

* * *

Któż jest twórcą tych nieznanych, skrytych tajemniczych rzeczy? Bóg — odpowiada człowiek: przecież musi być jakaś przedwieczna siła, która to wszystko powołała do życia, musi być na świecie jakaś »kierująca władza, co byt na głębiach nicestwa osadza«: ta władza stworzyła nie tylko byt, ale i niezmienne, wiekuiste prawa, które rządzą ogromem wszechświata, niby jakaś nieznana, wiekuista fala, która innym, znanym i widzialnym, nadaje ruch i kierunek:

> Niesie go z sobą ta nieznana fala,
> Co, poza bytem będąc, byt okala
> I wszystko z łona swego wyprowadza
> I nowe słońca w przestrzeniach zapala... (VII)

A więc Asnyk nie jest panteistą, nie utożsamia objawów bytu i praw, rządzących wszechświatem, z Bogiem; jak prawa istnieją poza bytem, tak Bóg poza prawami. Nie znamy wprawdzie tego Boga, ale godzi się przypuszczać, że On, jeżeli jest, to jest ustawicznie czynny, że tworzy wciąż nowe światy — z nicości

(Dok. nast.).

przejęcia fabryki Szilera, które również uległy odroczeniu wskutek braku odnośnych pełnomocnictw przedstawicieli strony rosyjskiej.

Emigracja polska w cyfrach

Na podstawie informacyj, otrzymanych z urzędu emigracyjnego, zamieszcza „Kurjer Polski" następujące dane, ilustrujące obecny ruch emigracyjny z Polski.

Przed wojną wychodźtwo miało prawie wyłącznie charakter zarobkowy i odbywało się najczęściej z własnej inicjatywy i na własny koszt. Obecnie emigracja zamorska jest wyłącznie bierna i odbywa się na koszt bogatszych krewnych z za oceanu. Z osób, które w roku ubiegłym zgłosiły się do Urzędu emigracyjnego po wizy na wyjazd za morze, połowa miała karty okrętowe, przysłane z Ameryki, połowa nabyła je w kraju za pieniądze, przysłane przez krewnych. Dopóki więc koszta przejazdu będą tak znaczne, jak obecnie, nie można się spodziewać emigracji czynnej, tj. zarobkowej i na własny koszt.

Liczebnie wychodźtwo powojenne, w stosunku do przedwojennego, przedstawia się następująco: Przeciętna emigracja z Polski do St. Zjednoczonych wynosiła w latach 1899—1914 (bez żydów) 87.668 osób rocznie, emigracja zaś żydowska — 105.744, czyli razem 193.432. Natomiast w 1921 r. cyfra emigracji polskiej, zamorskiej łącznie z żydami wyniosła 87.334 osób. Z tej liczby do Stanów Zjednoczonych wyemigrowało 70.389 osób; do Kanady — 7.571; do Brazylji — 283; do Argentyny — 2.237; do Palestyny 6.115; do Afryki — 292; do Kuby — 403; do Meksyku i innych krajów zamorskich — 94.

Na zmniejszenie się emigracji wpłynęły przedewszystkiem wysokie koszta podróży: Koszt karty okrętowej, wliczając opłatę za wyjazd do St. Zjednoczonych, nie licząc kosztów paszportu, wizy amerykańskiej (10 dolarów) i innych wydatków, wynosił w r. 1921 przeszło 140 dolarów, obecnie 114, co po przeliczeniu na walutę polską przedstawia przeszło pół miljona marek.

Jeszcze w silniejszym stopniu na zmniejszenie się emigracji do Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza w II półroczu 1921 r. wpłynął tzw. bill emigracyjny Dillinghama, który ścieśnił napływ emigrantów z każdego kraju ograniczając do 3 procent zamieszkałych w St. Zjednoczonych obywateli kraju. Za podstawę do obliczeń przyjęto stan w r. 1910 i dla tego obliczenie wypadło dla Polski nader niekorzystnie. Kwota polska łącznie z Galicją wschodnią, ale bez kresów, położonych na wschód od t. zw. linji Curzona, wynosi rocznie 25.800 osób.

Poza Stanami Zjednoczonemi emigracja zamorska natrafia również — pomijając już wysokie koszta podróży — na przeszkody, wynikające z ograniczeń prawnych. Emigracja do Kanady jest obecnie niemożliwą wobec wymagania przez władze kanadyjskie posiadania i okazywania przy lądowaniu przez każdego emigranta 250 dolarów (dzieci 125). Brazylja i Argentyna przedstawiają pole pracy tylko dla rolników, który wolą sezonowe wychodźtwo, niż zamorskie. Emigracja żydów do Palestyny, która w r. 1921 wyniosła przeszło 6.000 osób, również została na razie ograniczona. Wreszcie wobec tego, iż prawo emigracyjne St. Zjedn. pozwalało na przejazd do Stanów osób, które przebyły uprzednio rok w innych krajach amerykańskich, sporo emigrantów wyjeżdżało do Meksyku, Kuby i innych amerykańskich krajów, aby w ten sposób dostać się potem do St. Zjednoczonych. Obecnie i ten sposób uległ nowym ograniczeniom, albowiem wjazd do St. Zjednoczonych z innych krajów amerykańskich dozwolony został bez ograniczeń dopiero po przebyciu w tych krajach pięciu lat.

Stosunek liczbowy emigracji do reemigracji przedstawia się za r. 1921 w ten sposób: na 87.334 emigrantów zamorskich, reemigrowało 78.827 osób.

Jako główną przyczynę powrotu emigrantów — poza pragnieniem powrotu do wolnej ojczyzny — trzeba uważać zastój w przemyśle St. Zjednoczonych i brak pracy, oraz stosunki walutowe, dozwalające właścicielowi nieznacznego kapitału w dolarach na zabezpieczenie sobie bytu w Polsce przez nabycie ziemi, czy też innego warsztatu pracy. Przeciętnie każda rodzina reemigrantów przywozi ze sobą około 2.000 dolarów oszczędności. Ilość wychodźców, chcących powrócić do kraju, obliczona jest w cyfrach okrągłych na 250 tysięcy. Należy przypuszczać, iż wobec trwającego w St. Zjednoczonych kryzysu ekonomicznego, liczba reemigrantów, którzy powrócą w r. 1922 do kraju, będzie wynosić, lub nawet przewyższy 100 tysięcy osób.

Święto 30 dywizji syberyjskiej

Jednym z punktów obchodu święta 30 dywizji syberyjskiej w Brześciu nad Bugiem był objad w Kasynie oficerskiem, w którym wziął udział również przybyły na uroczystość Naczelnik państwa.

W czasie objadu wygłoszono szereg przemówień, które rozpoczął pułkownik Mackiewicz. Uczyniwszy analogję pomiędzy legjonami i b. dywizją syberyjską, która również nie zawsze miała całkowite poparcie i całkowite zrozumienie, pułkownik Mackiewicz wspomniał o walkach, które złotemi zgłoskami zapisać można w księdze oręża polskiego. »Żołnierz syberyjski jednego zawsze pragnął: by walczyć pod Naczelnikiem i zwyciężać« — kończył swoje przemówienie pułkownik Mackiewicz.

Zebranych mocno tchnęły słowa pułkownika Skorobohatego: »Ogarnięci szaleństwem, któregoś nas nauczył dla ojczyzny naszej, wodzu — mówił pod adresem Naczelnika Piłsudskiego — rzuciliśmy się po Kaniowie na Murman, na Don, na Syberję... Telegram, gdzieś zaznaczył, że wiesz o naszem istnieniu, był słońcem dla żołnierzy syberyjskich... Dla żołnierza polskiego na Syberji najpiękniejszem hasłem i największą ucieczką jad bolszewizmu był okrzyk »Niech żyje Józef Piłsudski!«. Jeżeli wróciliśmy i spełniamy..., zawdzięczamy to Tobie i Twoim rozkazom«.

Następnie przemawiali: wojewoda St. Downarowicz, podnosząc zasługi Naczelnika państwa, jako twórcy i organizatora armji polskiej, oraz prezydent miasta Brześcia, Niemcewicz, który, kończąc swoje przemówienie, zwrócił się do obecnych przedstawicieli armji francuskiej, sławiąc zwycięstwo Francji, które i Polsce dopomogło do zerwania kajdan. Dziękując za pomoc w organizowaniu armji polskiej, wzniósł pod adresem jenerała Duponta okrzyk na cześć Francji.

Gdy wygłoszono już programowe mowy, zabrał głos Naczelnik państwa, i wygłosił krótkie, żołnierskie przemówienie, jedno z tych, które w duszy żołnierza pozostają na zawsze rzewnem wspomnieniem:

»Przyjechałem do was tak zmęczony, że nie miałem chęci do przemawiania, lecz, zabierając głos, nie mogę wam odpowiadać krótkiem: »Niech żyje 30 dywizja!«, gdyż mam do was ansę...

»Być wodzem wojska, to znaczy przechodzić bez bólu nad ofiarami, które się składa... Gdyby wódz chciał boleć, to z boleściwego człowieka wodza wykrzesić nie można... To też każdy wódz mniej się zastanawia nad ofiarami, niż wszyscy poeci. Wódz musi myśleć o zwycięstwie i wojsku, zwycięstwo nakazywać, przechodząc nad ofiarami do porządku dziennego. Gdy prowadziłem wojsko do boju, nie myślałem o kosztach, o krwi, trudno, na to wojna i wojsko i twardy obowiązek żołnierski, którego sam byłem przedstawicielem. Lecz są ofiary i ofiary: ofiary konieczne dla zwycięstwa, i ofiary inne. Wy byliście moją chorobą, moją boleścią. Przechodziłem piekielne katusze i zmagania się, gdy wam posyłałem rozkaz. Za mój ból, jaki przeżywałem wtedy, mam do was pretensję. Wiedziałem, że są gdzieś wojska, których na obronę rzucić nie mogłem, a które skazywałem na ból i tęsknotę wtedy, gdy ojczyzna już jest i w walce triumfuje. Pamiętam depeszę waszego dowódcy: 5 dywizja syberyjska żąda pańskiego rozkazu, by stać pod bronią. Myślałem o was wtedy, jako o ludziach, nie jako o żołnierzach, o ludziach ze zwykłemi tęsknotami i pragnieniami: wiedzą, że Polska istnieje, marzą może o wielkich czynach, lecz w oczach ojczyzny czynionych. Było mi ciężko, zmagałem się ze sobą kilka dni, nim wymogłem na sobie: jedynie dla honoru, dla sztandaru żołnierza polskiego stać przy boju. Wielką i to jest ofiarą, lecz dla wodza są one najcięższe. Śmierć jest użyteczna, gdy daje zwycięstwo, śmierć jest bolesna, gdy tylko dla honoru nastąpić musi. Każdy wódz raczej sam ją woli sobie zadać w tym celu, niż innych na śmierć dla honoru posyłać. Za to żywię do was ansę, którą przyszedłem wam wypowiedzieć... lecz i ukochać was, moje wy ofiary. 30 dywizja syberyjska niech żyje!«

»Polska Zbrojna«.

W sprawie pomnika Chopina w Warszawie

Jak wiadomo, w Warszawie odbył się w r. 1909 konkurs na pomnik Chopina. Z 67 projektów, jury międzynarodowe przyznało pierwszą nagrodę Wacławowi Szymanowskiemu, i poleciło projekt ten do wykonania. Po dłuższych pertraktacjach komitet zawarł z artystą umowę, poczem olbrzymi siedmiometrowy model pomnika został przez delegatów, przysłanych do Krakowa oficjalnie przyjęty. Chodziło teraz o oddanie pomnika w bronzie. Walka o to, gdzie odlew ma być sporządzony, trwała do 1914 roku i ostatecznie zdecydowano odlać pomnik w Paryżu w odlewni Faldy, która tytułem zadatku otrzymała 10.000 franków.

Model nadszedł do Paryża w sam dzień mobilizacji i został złożony w fabryce na składzie. W r. 1918 dyrektor odlewni paryskiej zwrócił się do artysty o nadesłanie dalszych części modelu. Ale tu zaczyna się odyssea wprost gorsząca. Komitet odpowiedział artyście, że o odlewie ani myśleć teraz nie można i że wszystko trzeba na później odłożyć. Tymczasem olbrzymich rozmiarów druga połowa modelu zapełniła całą pracownię artysty, uniemożliwiając dalszą jakąkolwiek pracę. Wobec tego p. Szymanowski wezwał rejentalnie prezesa komitetu, Maurycego hr. Zamoyskiego do odebrania modelu pomnika i ostatecznego załatwienia sprawy. W odpowiedzi na to prezes hr. Zamoyski zrzekł się prezesury komitetu, poczem sprawa utknęła na martwym punkcie. Ani rząd, ani komitet nie chciał w dalszym ciągu prowadzić akcji pomnika. Wobec tego twórca pomnika, nie mogąc w dalszym ciągu ponosić kosztów przechowywania modelu, sprzedał pracownię, pomnik rozebrał i poszukał dla niego tymczasowego kosztownego pomieszczenia w lokalu wynajętym za wysoką sumę. Nie mając na razie środków do życia — gdyż cały majątek zaangażował w dwa nieudałe przedsięwzięcia, jak „Pochód wawelski" i „Pomnik Chopina" p. Szymanowski rozgoryczony wyjechał do Rzymu.

Obecnie listem, rozesłanym do dzienników p. Szymanowski opowiada swą krzywdę i kreśli dzieje losów pomnika, który będzie na zawsze stracony, o ile opinja publiczna nie zaopiekuje się sprawą i w jakikolwiek sposób nie posunie jej naprzód.

Przykra ta sprawa wystawia smutne świadectwo pewnym ludziom i stosunkom. Byłoby ze wszech miar do życzenia, aby nasze ministerjum oświaty, reprezentujące obecnie sprawy kultury, zajęło się energicznie sprawą, raz ze względu na jej istotne znaczenie dla sztuki i społeczeństwa, powtóre ze względu na krzywdę znakomitego twórcy pomnika, którego wspaniałe dzieło, nagrodzone na międzynarodowym konkursie — skazane jest skutkiem niedbalstwa, czy złej woli komitetu na zatracenie.

Opieka nad dziećmi

Opieka nad dziećmi w kierunku ich moralnego i fizycznego rozwoju, należy do szeregu tych kwestyj, w których wybitny współudział stał się obowiązkiem czynników rządowych i autonomicznych, wynikającym z następstw, jakie wieloletnia wojna wytworzyła.

Ostatniemi czasy ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało dwa projekty ustaw, określające zakres obowiązków rządu i ciał samorządowych w tym kierunku.

Pierwszy projekt ustawy dotyczy sprawy dożywiania dzieci. Projekt ten przewiduje obowiązek gmin miejskich i wiejskich do dostarczania niezbędnych środków żywności dla dożywiania dzieci. Według projektu, korzystać mogą z prawa dożywiania dzieci do lat 15, zakwalifikowane do tego przez organa, powołane do sprawowania opieki społecznej na obszarze gminy miejskiej lub wiejskiej. Dożywianie składać się ma z jednego posiłku dziennie, stanowiącego jedną trzecią część pożywienia, niezbędnego dla przeciętnego, normalnego dziecka w wieku do lat 15. Dożywianie dzieci prowadzone być ma bezpośrednio przez organa samorządowe gmin miejskich lub wiejskich, a jeżeli te nie wywiązują się należycie z tego obowiązku, przez instytucję ogólno-krajową, upoważnioną przez rząd do prowadzenia tej akcji.

Druga projektowana ustawa przewiduje zakładanie sierocińców wojewódzkich i innych, dla półsierot i dla dzieci, zakwalifikowanych do tego przez specjalną komisję, powołaną z ramienia samorządu wojewódzkiego. Koszta organizowania tych sierocińców ponosi państwo przez przydzielenie odpowiednich gruntów z budynkami i przez współudział państwa w stosunku 50-procentowym z samorządami wojewódzkiemi w urządzaniu sierocińców. Koszta utrzymania dzieci w sierocińcach pokrywane być mają odnośnie do sierot i półsierot wojennych, z rent inwalidzkich emerytalnych, przysługujących tym sierotom na podstawie ustaw: odnośnie do sierot i półsierot innych i do dzieci opuszczonych po połowie przez gminę przynależności i samorząd powiatowy: odnośnie do dzieci nieślubnych z alimentów, przez rząd przyznanych, a uzupełnionych przez państwo, a w braku alimentów przez państwo w całości. Samorządy powiatowe i gminne pokrywają wydatki z podatków, do których nakładania i pobierania osobnemi ustawami mają być uprawnione. Nadzór nad sierocińcami w obrębie województwa wykonywa organ wojewódzki do spraw opieki społecznej.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 27 lipca.

ZJAZD BYŁYCH LEGJONISTÓW W KRAKOWIE. Naczelnik państwa przyjął delegację komitetu organizacyjnego zjazdu byłych legjonistów polskich w osobach: dra Mieczysława Kaplickiego, Feliksa Gwiżdża i dra Karola Polakiewicza. Delegacja przedłożyła prośbę, aby Naczelnik państwa przybył na zjazd byłych legjonistów w Krakowie w dniach 5, 6 i 7 sierpnia. Naczelnik państwa obiecał przyjechać, przyczem, informując się o celach zjazdu, zwrócił szczególną uwagę na potrzebę opieki nad grobami poległych legjonistów i wzajemnej pomocy.

PRZYJAZD WYCIECZKI RUMUŃSKIEJ. Wczoraj o godzinie 9.30 rano przybyła do Krakowa wycieczka profesorów i studentów rumuńskiej Akademji handlowej i przemysłowej z Bukaresztu. Przyjazdu gości oczekiwali na dworcu: wicewojewoda Kowalikowski, wiceprezydent miasta Sare, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego Nowak, imieniem Izby handlowej dr Beres, oraz delegacja młodzieży akademickiej. Uczestnicy wycieczki odjechali z dworca do hoteli, oraz do koszar przy ul. Rajskiej samochodami i powozami, przystrojonemi kwiatami, oraz chorągiewkami o barwach narodowych Rumunji, a po drodze rozrzucali setki kartek z napisami: »Polsko-Rumuńskie braterstwo niech żyje! — Akademja handlowa Bukareszt«. Śniadanie spożyli goście w kawiarni »Esplanade«, poczem oprowadzani przez rotmistrza Puslowskiego, zwiedzili kościół Marjacki, Muzeum Narodowe, Muzeum Czapskich i Bibljotekę Jagiellońską. Po południu oglądnęli goście fabrykę fajansów w Skawinie, a wieczorem wzięli udział w rancie, wydanym na ich cześć w sali »Starego Teatru« przez rektorat uniwersytetu Jagiellońskiego i komitet młodzieży akademickiej. W wycieczce bierze udział około 60 studentów, oraz kilkunastu profesorów z rodzinami.

WYNIK KONKURSU »ECHA«. Konkurs krakowskiego Towarzystwa śpiewackiego »Echo«, rozpisany w połowie zeszłego roku, rozstrzygnął sąd konkursowy po odbyciu kilku posiedzeń, w następujący sposób: Pierwszą nagrodę 10.000 Mkp. przyznano p. Edwardowi Lorenzowi, sędziemu w Przemyślu, za utwór »Pozdrowienie Tatr« (godło »Krywań«, a drugą nagrodę w takiejsamej wysokości p. Piotrowi Maszyńskiemu, znanemu warszawskiemu kompozytorowi, za »Pieśń wschodnią« (godło »Selim«. Trzecią nagrodę 5.000 Mkp. otrzymał p. Stanisław Rączka, prof. gimn. w Zawierciu, za utwór »Noc tak piękna« (godło »Nastrój« ,czwartą 5.000 Mkp. znany krakowski kompozytor, prof. Michał Świerzyński, za utwór »W kuźni« (godło »Z obecnej doby«, wreszcie piątą 4.000 Mkp. również krakowski ceniony kompozytor, prof. Stanisław Lipski za »Lato« (godło »Mimoza«). Za pieśni ludowe przyznano dwie nagrody, a to: pierwszą 5.000 Mkp. znanemu warszawskiemu kompozytorowi M. M. Biernackiemu za utwór »Cztery lata« (godło »Do ut des«), a drugą 4.000 Mkp. muzykowi poznańskiemu p. Stan. Wiechowiczowi za »Dumkę« (godło »Mak«).

Pomadto odznaczono zaszczytnie następujące utwory:

1) »Lilje« (godło »M. T. D.«) p. Mar. Dorożyńskiego ze Stanisławowa; 2) »Raz Zeus« (godło »Olimp«) p. Władysława Brankiewicza, muzyka w Lublinie; 3) »Pożegnanie« (godło »44«) p. Stanisława Rączki; 4) »Dziką balladę« (godło »Do ut des«) p. M. Biernackiego i 5) »Słoneczną pieśń« (godło »Lux«) p. Wład. Brankiewicza. Poza konkursem odznaczono utwór prof. Czesława Marka, kompozytora polskiego w Zurychu, pod tytułem: »Wilziadło« (godło »Albatros«). Jest to kompozycja wysokiej wartości artystycznej, pozbawiona jednak zalety praktyczności przez nagromadzenie efektów niewokalnych. Utwory nieodznaczone odsyłać będzie sekretarz Towarzystwa Kazimierz Borowiejski, Kraków, Radziwiłłowska 27, II. p., według życzeń pp. kompozytorów.

PODJĘCIE RUCHU POCZTOWEGO MIĘDZY POLSKĄ A NIEMIECKĄ CZĘŚCIĄ GÓRNEGO ŚLĄSKA. Inspektorat poczt i telegrafów na G. Śląsku komunikuje: Począwszy od 25 lipca br. podejmuje się ruch paczkowy w obrocie między polską a niemiecką częścią G. Śląska oraz z Niemcami. W obrocie z niemiecką częścią G. Śląska obowiązuje wewnętrzna taryfa paczkowa, w obrocie zaś z Niemcami zagraniczna taryfa paczkowa. Urząd pocztowy w Katowicach sprawuje czynności urzędu wymiany i urzędu pocztowo-celnego.

POWRÓT DZIECI Z RABKI Z KOLONJI LECZNICZEJ nastąpi w piątek. Dzieci przybędą do Krakowa pociągiem o godzinie 3.30 po południu. Rodzice lub opiekunowie winni zgłosić się po odebranie dzieci o tej godzinie na dworcu osobowym w Krakowie.

WYCIECZKA NA BABIĄ GÓRĘ i Polską Orawę (wyjście z Suchej grzbietami gór, zejście przez Orawę do Chabówki) organizuje w niedzielę i poniedziałek 30 i 31 bm. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie. Dla osób z poza Warszawy zgłoszenia w Suchej w niedzielę o godz. 7.15 rano po przyjściu pociągu pospiesznego z Warszawy u kierownika wycieczki dra M. Orłowicza.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE KOMOROWSKIEJ toczy się w dalszym ciągu, a prowadzone jest w kierunku zbadania przeszłości oskarżonej i jej kochanka Karola Paciorka. Jak widać z aktów sądowych, Paciorek nie cieszył się dobrą opinją, a nawet był karany dwukrotnie za oszustwa.

SKAZANI PRZESTĘPCY. Wczoraj w sądzie okręgowym karnym przed zwykłym trybunałem toczyła się ciekawa rozprawa przeciwko 20-letniemu Wojciechowi Lekkiemu, oskarżonemu o pięć kradzieży. Lekki mimo młodego wieku jest notorycznym przestępcą, karanym już kilkakrotnie za drobniejsze kradzieże, a dwukrotnie po dwa lata więzienia za zbrodnie kradzieży. Karjerę swoją złodziejską rozpoczął w 15-tym roku życia i wtedy już, jako pierwszą karę, otrzymał 3 miesiące aresztu. Lekki, zamykany w więzieniu, często z niego uciekał i znowu przy okazji następnych kradzieży wpadał w ręce władz. W czasie ostatniej ucieczki z więzienia z Bochni okradł on sąd, oraz woźnego sądowego, wdziawszy na siebie jego ubranie, co mu ułatwiło niepostrzeżone wyjście z gmachu sądowego. Ogółem ma Lekki na sumieniu 25 kradzieży. Ostatnie 5 kradzieży, za które stawał wczoraj przed sądem, popełnił Lekki wraz z Tadeuszem Mikłoszem, zmarłym przed kilku tygodniami w więzieniu na gruźlicę. Lekki grasował w Krakowie, Łazach, Chodenicach, a czasem wyjeżdżał do Rzeszowa, gdzie miał kochankę i tam przy sposobności odwiedzin narzeczonej dopuszczał się licznych kradzieży. Lekki podczas wczorajszej rozprawy udawał bardzo skruszonego i zaklinał się, że już nigdy nie będzie kradł. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Lekkiego, jako recydywistę, na pięć lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Trybunałowi przewodniczył sędzia Turowicz, oskarżał prokurator Kalitowski.

Również przed tymsamym trybunałem toczyła się rozprawa przeciw Marji Przęczkównie, która w marcu 1922 roku z mieszkania dra Tomasza Aschenbrennera w Wieliczce skradła garderobę, wartości 200.000 Mkp. — Sąd skazał Przęczkównę na 1 rok ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem co miesiąc.

ECHA KRADZIEŻY CZEKÓW AMERYKAŃSKICH. Jak już donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu włamano się do biur dyrekcji poczt przy ulicy Warszawskiej i skradziono tam ze szafy większą ilość listów amerykańskich, zawierających czeki. Jako jednego ze sprawców tej kradzieży aresztowano 27-letniego Stanisława Giereżnickiego, który przez krótki czas był zatrudniony w tym urzędzie, jako woźny. Po przeprowadzeniu śledztwa, Giereżnickiego odstawiono do więzień sądu okręgowego w Krakowie. Za wspólnikami jego wdrożono dalsze poszukiwania.

KRADZIEŻ W TRAFICE. Onegdaj niewyśledzony kieszonkowiec skradł p. Stanisławowi Janowskiemu złoty zegarek wraz z dewizką, korzystając z natłoku przy sprzedaży tytoniu w trafice przy ulicy Jagiellońskiej. Wartość zegarka i dewizki wynosi 150 000 Mkp.

Z kraju i ze świata

ZMIANY NA STANOWISKACH POSELSKICH. Z Warszawy donoszą: Obecny poseł polski w Moskwie p. Szczepański, opuszcza swoje stanowisko. Jako następca wymieniony jest naczelnik Wydziału wschodniego min. spraw zagran., p. Kosakowski.

Wobec usunięcia się p. Puławskiego i rezygnacji p. Lorenzowa z poselstwa w Charkowie, posłem Rzeczypospolitej polskiej na Ukrainie sowieckiej ma zostać były zastępca komisarza generalnego Zarządu ziem wschodnich, p. Kolankowski.

POSEŁ POLSKI W ARGENTYNIE. Nowy poseł polski w Argentynie, p. Władysław Mazurkiewicz, złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Rzeczypospolitej Argentyńskiej.

ODZNACZENIE P. KORFANTEGO. Jenerał Szeptycki za pośrednictwem adjutanta rotmistrza Puslowskiego przesłał posłowi Korfantemu krzyż walecznych, oraz pismo następujące: Mam zaszczyt wręczyć panu krzyż walecznych z czterema okuciami, nadany panu za chlubną działalność śląską, przesłany przez ministra spraw wojskowych jenerała Sosnkowskiego.

UJĘCIE CZŁONKÓW BANDY SAMOCHODOWEJ. Z Warszawy donoszą:

Po zastrzeleniu herszta bandy, która wykonała napady na dwory w Sinołęce i w Starej Wsi, urząd śledczy prowadził dalsze dochodzenia celem ujęcia pozostałych uczestników bandy samochodowej. Ostatecznie wywiady ustaliły, że część bandytów przebywa w okolicy Powiśla i onegdaj policja urządziła zasadzkę na bandytów.

Wszystkie wyloty ulic, prowadzące z Powiśla pod górę obstawili wywiadowcy, bulwarem zaś Wisły od mostu Kierbedzia w kierunku ulicy Marjensztad puszczono kordon wywiadowców, aby udaremnić ewentualną ucieczkę przez Wisłę.

Około godz. 5-tej po poł. wywiadowcy, idący wybrzeżem Kościuszkowskiem w okolicy pierwszego skweru zauważyli dwu poszukiwanych bandytów, idących w towarzystwie jakiejś kobiety. Na wezwanie wywiadowców do zatrzymania się i podniesienia rąk do góry, tylko jeden z bandytów zatrzymał i poddał się, natomiast drugi — oraz kobieta rzucili się do ucieczki ul. Marjensztad w górę, lecz przed domem Nr 11 bandytę schwytano. W parę chwil potem zdołano ująć również jego towarzyszkę. Dochodzenia wstępne ustaliły, że bandyta, który zatrzymał się na wezwanie wywiadowców, jest Wiktor Jarczyński, przezwisko „Miotła", drugi, który uciekał, jest Jan Łuko vel Kalinowski, przezwisko „Warjat", wreszcie towarzysząca bandytom kobieta Marja Wyganowska, przezwisko „Melina", przyjaciółka Kalinowskiego. Wszyscy, nie wyłączając Wyganowskiej, przyznali się do udziału w napadach rabunkowych na dwory w Sinołęce i w Starej Wsi. Nadto Wyganowska oskarżona jest o morderstwo rabunkowe. Stwierdzono dalej, że Kalinowski jest tym, który w dniu 13 bm. podczas strzelaniny na przystani statków w Płocku i zastrzeleniu przywódcy bandy samochodowej, Władysława Kłaka, zdołał wówczas umknąć.

KLĘSKA POŻARU. W nocy z 18 na 19 bm. we wsi Wólka Ponikłowska w powiecie krasnostawskim wybuchł pożar, który wkrótce ogarnął całą wieś, niszcząc doszczętnie około 20 zagród wraz z martwym i żywym inwentarzem. Szkody wynoszą około 80 mil. mkp. Początkowe dochodzenia ujawniły, że ogień podłożony był w celach zemsty przez grasujących w powiecie bandytów, którzy po dokonaniu zbrodni zbiegli na teren pow. janowskiego.

STRAJKI W ŁODZI. Z Łodzi donoszą:

Związek zawodowy pracowników farmaceutycznych wystąpił z żądaniem podwyżki płacy o 50 procent, licząc od dnia 1 lipca. Na żądanie to właściciele aptek nie zgodzili się, oświadczając, iż podwyższyć płace mogą wówczas, gdy ministerstwo pozwoli podwyższyć cenę lekarstw. Po dłuższej dyskusji pracownicy oświadczyli, że w razie nieotrzymania podwyżki przystąpią do strajku. Ostatecznie postanowiono wysłać do ministerstwa zdrowia delegację, składającą się z przedstawicieli właścicieli aptek, oraz pracowników farmaceutycznych.

Strajk w fabrykach tomaszowskich został zlikwidowany w sobotę, dzięki staraniom inspektora pracy Wojtkiewicza z Łodzi, którego wniosek obie strony przyjęły. Od poniedziałku robotnicy przystąpili do pracy.

PROCES DENUNCJATORKI. Znana we Lwowie Fanny Dittner, właścicielka i dyrektorka niemieckiego zakładu naukowego we Lwowie, która za czasów Austrji uprawiała rzemiosło szpiega i denuncjatorki i wiele osób niewinnych zaprowadziła w mury więzienia austrjackiego, we wrześniu nareszcie stanie przed lwowskim trybunałem karnym. Proces potrwa około 10 dni.

KRADZIEŻ BIŻUTERJI. Ubiegłej nocy do mieszkania Fanny Dittner, zamieszkałej przy ulicy Klonowicza l. 8 we Lwowie, dostali się nieznani sprawcy i skradli cały zapas biżuterji, wartości 30 miljonów marek. Złodzieje dostali się do mieszkania prawdopodobnie przy pomocy podrobionego klucza. Policja wszczęła w tej sprawie energiczne śledztwo.

PRZEMYŚL, 25 lipca (Uroczystości górnośląskie. — Odbudowa mostu. — Napad na posterunkowego. — Wypadki podczas kąpieli).

W niedzielę 23 bm. odbyły się w naszem mieście uroczystości z okazji przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Po nabożeństwie odbyła się w Rynku uroczystość. Z balkonu przemawiali pp. Arecki i jenerał Latinik, poczem odbyła się defilada wojskowa przed jen. Latinikiem. W uroczystości nie uczestniczyła Rada miejska, lecz był tylko obecny wiceburmistrz Bystrzycki i poseł dr Tarnawski. Także znaczna część publiczności nie brała udziału w uroczystościach, ze względu na to, że inicjatorami jej byli endecy, którzy urządzili przy sposobności uroczystości górnośląskich, manifestację za Korfantym.

W ostatnich dniach przystąpiono do odbudowy mostu, łączącego śródmieście z Zasaniem. Roboty wykonuje obecnie jedna z firm warszawskich, która może ukończy prace przed wiosną następnego roku, aby most będący na ukończeniu nie wpadł ponownie do Sanu, jak to się stało na wiosnę br.

W niedzielę 16 b. m. padł ofiarą napadu przodownik policji państw. Szczepan Misiąg, do którego w chwili, gdy przechodził drogą do Lipowic, nieznany sprawca strzelił z rewolweru, raniąc go ciężko.

Onegdaj szeregowiec Babula z pułku saperów podczas kąpieli, oddalił się za daleko od brzegu rzeki. I byłby utonął, gdyby nie pomoc p. Emanuela Angermanna, który szybko przypłynął do tonącego i uratował go od śmierci.

NAPAD BANDYCKI NA DWÓR. W Święcianach obok Biecza onegdaj w nocy napadło około 10 bandytów na dwór Olszewskich. Bandyci widocznie dowiedzieli się, że major Olszewski bawił wówczas kilka dni we Lwowie. Krytycznego wieczora wrócił jednak do domu i z kilkoma bawiącymi u niego oficerami i służbą stawił opór bandytom. Po salwie karabinowej opryszki zbiegli do pobliskiego lasu. Są to prawdopodobnie więźniowie Ukraińcy, których widziano w aresztanckich ubraniach w okolicznych lasach.

PRZYJAZD PADEREWSKIEGO DO EUROPY. Paderewski przybył dnia 23 bm. z Ameryki do portu Havre, skąd wyjedża do Paryża. Po kilkudniowym pobycie Paderewski udaje się do swej posiadłości w Szwajcarji.

KONFERENCJA PRASOWA W KARLSBADZIE. Dnia 24 bm. Wczoraj odbyła się konferencja szefów prasowych i ekspertów prasowych państw małej ententy i Polski, zorganizowana na podstawie umowy, powziętej podczas konferencji genueńskiej. Na konferencji wygłoszono referaty o obecnej służbie informacyjnej, o technicznej stronie służby sprawozdawczej, o organizacji stosunków między agencjami prasowemi, o skonsolidowaniu służby informacyjnej na zewnątrz i o wspólnej akcji przeciw wrogiej propagandzie.

MORDERSTWO POLITYCZNE. W Tyflisie zastrzelono przebywającego tam chwilowo Tumala paszę.

MIANOWANIA W GIMNAZJACH. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego ustanowiło nauczycielami (kaini) po myśli paragrafu 8 P. S. N. w gimnazjach: Józefa Cholewińskiego w gimnazjum II. w Nowym Sączu, Leona Cyankiewicza w gimnazjum w Mielcu, Wandę Gromaszewską w Żywcu, Ludwika Kamykowskiego w Gorlicach, Marję Kruszyńską w Chrzanowie, Jana Lerndla w Mielcu, Tadeusza Lesiaka w gimnazjum III. w Tarnowie, Henryka Paszkiewicza w gimnazjum w Białej, ks. Henryka Roszkowskiego w Brzesku, Sussie Schacchtera w gimnazjum św. Anny w Krakowie, Mieczysława Szymańskiego w gimnazjum w Brzesku, Leopolda Tomaszkiewicza w gimnazjum w Mielcu, Feliksa Teodorowicza w gimnazjum w Gorlicach.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3115 Jan i Natalja Grzankowscy z Piotrkowa; 3116 Związek młynarzy polskich oddz. olkuski; 3117 Korpus oficerski 10 dyw. taborów w Przemyślu; 3118 Koło słuch. wydz. sztuk pięknych uniw. Stefana Batorego w Wilnie; 3119 Polsko-ameryk. zjedn. klub New Bedford Mass; 3120 Wł. Arendt New Bedford Mass; 3121 Członkowie Zw. Polsk. naucz. szk. powsz. w Piotrowicach; 3122 Bronisław i Halina Romaniszynowie, Kraków; 3123 Oficer. Mińsk. 86 p. p.; 3124 Kazimierz Mikulski, przedsięb. malar.-lakiern. i szklarskie; 3125 Tow. wzaj. pom. służby miejsk. m. Krakowa; 3126 Tow. naucz. szkół średn. Krzemieniec; 3127 Pamięci Edw. Kazim. Winarskiego, b. dyr. dóbr Zakopane; 3128 Firma Zdzisław Zdanowicz, Kraków; 3129 Związek maszynistów kolej., Strzemieszyn, 3130 Pamięci Olgi Filasiewicz rodzina — wpłacając po 30.000 Mkp. za cegiełkę.

PROGNOZA NA CZWARTEK: Przejście do polepszenia się stanu pogody, nieco cieplej, obrót wiatrów od NW przez W ku S.

SKŁADKI. W administracji »Nowej Reformy« na cegiełki Wawelskie złożyli: Anastazy Fronc, Kraków, 20.000 Mkp.; Zygmunt Ruchenbauer, Kaliszany Poznańskie, 50.000 Mkp.; Rodzina Zemanków, Kraków, 50.000 Mkp.

Drukarnia Polska Franciszka Zemanka w Krakowie złożyła w administracji »Nowej Reformy«: Na odnowienie kopuły św. Piotra 10.000 Mkp., na Dom medyków 10.000 Mkp.; na Dom akademików 10.000 Mkp.

TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA W MIEJSKIM TEATRZE IMIENIA J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, we czwartek, w »Tosce« Pucciniego wystąpią w partjach głównych pp.: Margot Kaltal, Portilli i Fr. Freszel i inni,

tworząc zespół wyborny, porywający grą i śpiewem. — Jutro, w piątek, melodyjna opera Verdi'ego »Trubadur«, partję tytułową odśpiewa p. Jefimcewa, oprócz tego wystąpią gościnnie: Fr. Gruszczyński i Fr. Freszel, dlatego też opera ta przedstawi się muzycznie niezwykle barwnie.

OPERETKA PRZY ULICY RAJSKIEJ. Powodzenie, jakiego doznała operetka »Piękna Mama«, zmusiło dyrekcję do wystawienia jej jeszcze dziś i dni następnych. W operetce tej współudział biorą znani humoryści pp.: B. Bronowski, M. Mirski i E. de Silva.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA SEZONU W »BAGATELI«. Dziś po raz ostatni w tym sezonie »Kobieta która zabiła«, grana 38 razy z rzędu z pp. Kozłowską i Węgierko.

W piątek: »Ten, którego biją po twarzy« Andrejewa z p. Nowackim

W sobotę po południu po cenach o 70 procent zniżonych »Madame Boccacio« z p. Dąbrowską w popisowej roli teściowej.

Wieczorem »Carewicz« G. Zapolskiej z pp. Malicką i Węgierko.

Sezon w teatrze »Bagatela« zakończony będzie w niedzielę, 30 bm., przedstawieniem popołudniowem po cenach o 60 procent zniżonych »Dr Stieglitz« wieczorem »Carewicz«.

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI« W »BAGATELI«. We wtorek, 1 sierpnia, nastąpi w »Bagateli« otwarcie teatru artystyczno-literackiego, który wniesie do naszego miasta wiele głośnych i najnowszych nowości zarówno swojskich, jak słynnych paryskich. Szereg najwybitniejszych artystów teatrów warszawskich: Nietoperza, Stańczyka, Czarnego kota, słowem całego warszawskiego Montmartre'u, będzie nowym magnesem, przyciągającym publiczność. Humor, aktualna satyra pióra najwybitniejszych kpiarzy, wdzięk, młodość, urok znajdzie wspaniałą reprezentację w osobach pp.: Macherskiej, Kunecowicza, Jastrzębca, Michałowskiego, Faliszewskiego, Rentgena.

Dyrekcja i kierownictwo teatru w osobie p. Zygmunta Wojciechowskiego nie szczędziły kosztów, aby przez pozyskanie najwybitniejszych sił artystycznych zapewnić dla Krakowa w czasie feryj pierwszorzędną atrakcję.

Kącik słowiański

Czeska literatura wojenna.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż w czasie wojny światowej nie mogła w Czechach zakwitnąć bogata literatura wojenna ze względu na sytuację, w jakiej się kraj wówczas znajdował. A przecież z drugiej strony nie zużyto całej energji na akcję oswobodzenia kraju od przemocy nieprzyjaciela i trudno przypuścić, aby w takich sytuacjach duch się nie manifestował w literaturze. Dlatego odnośnie do Czech nie spełniło się przysłowie „inter arma silent musae". Naród czeski, izolowany od innych narodów europejskich austro-węgierskim murem prześladowań i represyj, z troską myślał o swej przyszłości, a nawet o swej egzystencji i z konieczności zaczął zajmować się problemami, które same się narzucały. Ponieważ zaś w czasie strasznej maskarady śmierci, niebezpieczeństwa i moralnego upadku, trudno było skoncentrować ducha wyłącznie w sztuce twórczej, a duch przyjmował jedynie wrażenia zewnętrzne i przeżywał nerwowe emocje, wojenna literatura Czech stała się skutkiem tego przedewszystkiem naturalistyczną, liryczną i impresjonistyczną. Z produkcji tego rodzaju wymienić należy Piotra Kriczkę z jego powieścią i Richarda Weinera z jego opowieściami „Furija" 1916). Poezja Kriczki, jeżeli się ją bada ze stanowiska wersyfikacji, jest trochę amatorską, ale zadziwić musi i porwać swoim tonem młodości. Opowieści Weinera wypłynęły z gorącego serca i głęboko odczuwającej duszy, posiadają jednak rzeczy charakter zebranego materjału do większego „dzieła". „Alternative", poezje Wiktora Dyka, to echa wielkiej epoki, przesiąknięte wielkim patrjotyzmem autora. Książkę tę — podobnie jak wiele innych — można było wydać dopiero z końcem r. 1918, kiedy zwycięstwo ententy było faktem dokonanym. Wówczas wyszły również „Pieśni ziemi rodzinnej" Ant. Sovy i „Trzydzieści pieśni przewrotu", w których autor St. K. Neumann „daje swoje naturalistyczne impresje z czasów swej służby wojennej.

Prawdziwa jednak literatura czeska (wojenna) pozostaje poza krajem, na emigracji, gdzie żołnierz czeski walczy o wolność pod hasłem, rzucanem przez Edw. Benesza w jego broszurze: „Zburzcie Austro-Węgry", oraz o realizację tego, co głosił T. G. Masaryk w swej „Nowej Europie". Rudolf Medek, znany już przed wojną stał się bardem legjonowo czecho-słowackich i jest bardzo ciekawym, jako wyraz najcharakterystyczniejszy wszystkich swych towarzyszów wojennych.

Z autorów nowel, zrodzonych pod słońcem syberyjskiem, wymienić należy jedynie Frant. Langa ze względu na utwory, w których historyczna kronika i poetyczna nowela zlewają się w charakterystyczną formę. („Pięć nowel" 1920, z których ostatnia „O obcy gród" jest kroniką walki o Kazań).

Wojna przyniosła także bogatą literaturę pamiętników, z których najciekawsze są pamiętniki Jerzego Szwcy, bohatera i bojownika o wolność Czech, którem śmierć nieubłagana pozwoliła tylko ujrzeć dni cieszyć się odzyskaną wolnością ojczyzny.

Nie należy zapominać także o tych, których los zmusił do służenia w armji austrjackiej, jak np. Józefa Kapara („Na kamienistych ścieżkach" 1919) będącym wiernem odbiciem okrutnej Golgoty Czechosłowaka, tęskniącego do czynnej walki z wrogiem wespół z tymi „z tamtej strony".

Na temat odnoszący się do tego czasu, pisało wielu, my wymienimy jedynie: Jana Laszkę, Wacława Fryczka, Milosza Martena, Jarosława Hilberta i Jerzego Mahena.

Uczczenie pamięci Władysława Warneńczyka w Bułgarji. Pamięć o bohaterskiej śmierci króla Władysława III pod Warną żyje po dziś dzień w sercach Bułgarów. Nowym dowodem tego — po ostatnich, stojących w związku z jubileuszem Tow. Archeologicznego w Warnie, o czem donosił niedawno koresp. »Nowej Reformy« p. Grozew — jest fakt przemiany nazwy wsi Paszakoj, na której poległ polski Warneńczyk, na Władysławowo. Uroczystości z tem związane odbędą się w najbliższym czasie.

Wycieczka polskich studentów w Jugosławji. Obecnie bawi w Jugosławji pierwsza wycieczka studentów polskich, uczniów szkoły handlowej w Warszawie, w liczbie 25. Ekskursja obejmuje miasta Zagrzeb, Lublanę, Split, Dubrownik, Sarajewo i Belgrad. Wycieczkę przyjmują nadzwyczaj przyjaźnie i gorąco wszystkie władze i sfery zjednoczonej Jugosławji. Vil. Fr.

Henryk Weyssenhof

W Warszawie zmarł w dniu 24 bm. jeden z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnego malarstwa, Henryk Weyssenhof, brat znakomitego powieściopisarza. Urodzony w r. 1856 w Pokrewniu w gub. kowieńskiej, jako dziecko dzielił wraz z ojcem swoim, zesłanym za udział w powstaniu 1863 r. niedolę wygnańczą, a następnie podróże po Wołdze i Kamie oraz wśród dzikich okolic syberyjskich, pozostawiły niezatarte wrażenia w umyśle przyszłego malarza pejzażysty. Po powrocie do kraju w r. 1874 zapisał się do szkoły rysunkowej Gersona, poczem studjował w Akademji petersburskiej i w Monachjum. W późniejszych latach wyjeżdżał do Paryża, gdzie studjował rzeźbę i akwafortę. — Uprawiał głównie malarstwo krajobrazowe, chociaż malował także obrazy rodzajowe — a za »Transport rannych« otrzymał nawet w Akademji srebrny medal.

Po tem pierwszem odznaczeniu posypał się na niego deszcz nagród i dalszych odznaczeń. W Petersburgu zdobywa na konkursie medal za obraz »Cmentarz«, a w Berlinie za ten sam obraz »mention honorable«. We Lwowie otrzymuje w r. 1894 na wystawie Sztuki polskiej medal złoty za »Łąkę litewską«, w r. 1900 na powszechnej wystawie w Paryżu medal srebrny za »Śnieg«. Z innych obrazów jego najpochlebniejsze oceny krytyki zdobyły »Świt«, »Cisza«, »Tęsknota«, »Spiekota«, »Przeczucie«, »Zmierzch« i »Szron«.

Wojna światowa wyrzuciła Weyssenhofa z rodzinnych Ruszkowiec i zniewoliła artystę do zamieszkania w Warszawie, gdzie jakby w przeczuciu bliskiej śmierci, tworzył gorączkowo, dopóki ciężka choroba nie powaliła go na łoże boleści. Krótka wycieczka do Zakopanego, przed kilku miesiącami podjęta, ulgi mu nie przyniosła. Zgasł w chwili przełomowej dla naszego malarstwa, gdy talentów tej miary coraz u nas mniej, a targi zalewa coraz bardziej zdawkowa moneta produkcji malarskiej o bardzo przeciętnej wartości.

Na gruncie Warszawy, w której spędził kilka ostatnich lat życia, był śp. Weyssenhof jednostką wybitną i ruchliwą. Był wiceprezesem warszawskiego Tow »Zachęty Sztuk pięknych« i prezesem Stow. »Pro arte«. Śmierć jego jest dla malarstwa polskiego stratą niepowetowaną.

wp.

Odrzucenie wniosku narodowej-demokracji

Warszawa, 26 lipca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, jak to było do przewidzenia, **miało charakter niezwykle burzliwy** dzięki wnioskowi endecji. Cały przebieg dyskusji i zachowanie się niektórych ugrupowań wywołało **silnie podniecony nastrój** całej Izby i doprowadziło nawet do wciągnięcia w wir walki galerji. Jakieś indywiduum uważało za stosowne wyrazić swoją opinję przez rzucenie pigułek z siarkowodorem w stronę ław lewicy. Wywołało to słuszne oburzenie na sali. Marszałek musiał przerwać posiedzenie i wydał rozporządzenie opróżnienia galerji.

Przemówienie posła Głąbińskiego, na którego spadł obowiązek uzasadniania wniosku endecji, spotkało się z wybuchem gwałtownego protestu lewicy. Okrzyki: Niech żyje Piłsudski głuszyły całe to przemówienie.

Drugi z kolei zabrał głos pos. Witos i w imieniu klubów PSL, PPS, NPR, PSL-lewicy i klubu Związku Rad ludowych złożył następujące oświadczenie:

Powierzając Józefowi Piłsudskiemu sprawowanie urzędu Naczelnika państwa, wyraził Sejm ustawodawczy w dniu 20 lutego 1919 roku we wstępie do pierwszej konstytucyjnej uchwały państwa polskiego, **podziw dla Niego** za pełne trudów sprawowanie urzędu w służbie Ojczyzny. W ten sposób jednomyślna uchwała Sejmu była **wyrazem uznania i wdzięczności dla bojownika o wolność narodu.** Od tego czasu upłynęło trzy i pół roku dalszej pracy Naczelnika państwa wśród najcięższych warunków dokonywanej, która doprowadziła do zakończenia wojny i unormowania stosunków tak zewnętrznych jak wewnętrznych. Wniosek zgłoszony przez kluby ZLN, Ch. D., N. Ch. S. L., jest ukoronowaniem ohydnej kampanji, prowadzonej przeciwko Naczelnikowi państwa przez pewne stronnictwa, które nie cofały się przed żadnemi oszczerstwami i obelgami, rzucanemi na głowę Naczelnika państwa.

We wniosku tym, skierowanym przeciwko Naczelnikowi Polski wyzwolonej, widzimy **smutny objaw dążności anarchistycznych,** które mogą rozsadzić państwo. Wyrazić musimy głębokie ubolewanie, że wnioskiem tym, opartym na fałszywych podstawach, **obrażono samo państwo** w jego przedstawicielu, przez obniżenie autorytetu Naczelnika państwa obniżono **powagę władzy** wogóle wobec własnych obywateli, państwa zaś wobec zagranicy. Z tych względów oświadczamy się **kategorycznie przeciwko wnioskowi.**

W głosowaniu za **nagłością wniosku oświadczyła się cała Izba.** Rozprawę merytoryczną rozpoczął pos. **Dubanowicz,** który jednak wobec wzrastającej wrzawy na lewicy, dyktował swoje przemówienie na ucho stenografowi. Z przemówienia tego nie możemy więc nic podać.

Po przerwie, spowodowanej incydentem »z pigułkami« i opróżnieniu galerji, pos. Dubanowicz zdołał wreszcie dokończyć swoje przemówienie.

Nagłość i meritum wniosku bez odsyłania do komisji uchwalił Sejm jednogłośnie.

Następnie pos. Poniatowski złożył imieniem lewicy P. S. L. deklarację, **wyrażającą hołd Naczelnikowi państwa,** a równocześnie postawił wniosek **o imienne głosowanie** nad wnioskiem prawicy.

Imieniem Związku posłów żydowskich poseł Thon wypowiedział się również **przeciw wnioskowi** endecji.

Po zamknięciu dyskusji przystąpiono do imiennego głosowania z listy nad wnioskiem prawicy. **Wniosek odrzucono 205 głosami przeciwko 187, przyczem 4 kartki były białe.** Lewica powitała ten wynik głosowania **hucznemi oklaskami** i okrzykami: Niech żyje Józef Piłsudski. Zaczęto śpiewać: O cześć wam panowie magnaci...

Marszałek przerwał następnie posiedzenie na przeciąg 10 minut.

Po przerwie postawiono wniosek o odroczenie dalszych obrad do jutra, a ponieważ wniosek ten uzyskał większość głosów, odroczył marszałek do jutra posiedzenie.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym dalsze głosowanie nad ordynacją wyborczą i sprawa regulaminu zgromadzenia narodowego.

KLUB PRACY KONSTYTUCYJNEJ W SPRAWIE POSŁA FEDEROWICZA.

Warszawa, 26 lipca (Tel. wł.) Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o opublikowanie: Wobec doniesień niektórych dzienników, jakoby K. P. K. miał powziąć uchwałę, wzywającą prezydenta Federowicza do złożenia godności przewodniczącego klubu, stwierdzam w porozumieniu ze wszystkimi członkami klubu, że w całej tej wiadomości nie ma nawet cienia prawdy. Tak samo nieprawdziwe są pogłoski o rezygnacji pos. Federowicza i o rzekomem przejściu jego do innego klubu. — Jerzy Baworowski, poseł na Sejm.

SĄDOWNICTWO NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Warszawa, 26 lipca (PAT). Wobec konieczności rozstrzygnięcia na miejscu szeregu spraw związanych z likwidacją byłej izby kasacyjnej i byłego sądu apelacyjnego Litwy środkowej oraz byłego sądu apelacyjnego ziem wschodnich i połączenia ich w jeden sąd apelacyjny we Wilnie p. minister sprawiedliwości Makowski wyjechał na kilka dni do Wilna. Oprócz załatwienia szeregu spraw organizacyjnych i omówienia z sędziami szczegółowo spraw miejscowych, p. minister sprawiedliwości w czasie pobytu we Wilnie zwiedził zakład wychowawczo-poprawczy dla nieletnich przestępców w Wielucianach pod Wilnem, utworzony na skutek zabiegów sędziów wileńskich oraz zainicjował utworzenie przy tym zakładzie patronatu, na którego zapoczątkowanie złożył 50 tysięcy marek.

O MIENIE OBYWATELI POLSKICH W FINLANDJI.

Warszawa, 26 lipca (PAT). Według otrzymanych przez ministerstwo spraw zagranicznych informacyj, parlament fiński uchwalił, że nieruchomości, należące do obywateli obcych, przebywających poza granicami Finlandji, a nie posiadających na miejscu swoich plenipotentów, albo swoich zarządców, mają przejść pod zarząd rządu fińskiego. O ile do lat 5 od dnia opublikowania tego prawa obywatele obcy nie zadeklarują swoich praw własności, dobra przechodzą na rzecz państwa fińskiego. **Zainteresowani obywatele w Polsce powinni celem ochrony swoich praw zwrócić się do wydziału konsularnego przy poselstwie Rzeczypospolitej polskiej w Helsingforsie,** który im udzieli bliższych wyjaśnień i ewentualnej pomocy.

O KOMISJE POLSKO-ROSYJSKIE.

Warszawa, 26 lipca (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych Narutowicz zaprosił dziś charge d'affaires Rosji sowieckiej p. Oboleńskiego, który przybył do ministerstwa spraw zagranicznych o godz. 11 rano. W czasie dłuższej rozmowy z p. Oboleńskim minister Narutowicz poruszył szereg spraw związanych z działalnością mieszanych komisyj polsko-rosyjskich, istniejących na podstawie traktatu ryskiego.

OPANOWANIE LITWY KOW. PRZEZ NIEMCÓW.

Kowno, 27 lipca. (A. W.) W ostatnich dniach daje się zauważyć ożywiona wymiana not między rządem litewskim i niemieckim. Z treści tych not można wnosić, że **opanowanie Litwy kowieńskiej przez Niemców** robi szybkie postępy. W celu wzmocnienia swych wpływów, Niemcy występują wobec Litwy w charakterze rzekomo przyjaznym. Litewskie MSZ. otrzymało notę werbalną od rządu niemieckiego, wyrażającą zgodę na zwrot statków, należących się Litwie z pośród zajętych w czasie działań wojennych statków rosyjskich. W ten sposób rząd niemiecki dąży do wzmocnienia militarnego swej ekspozytury na Wschodzie. Jednocześnie proponuje rząd niemiecki rozpoczęcie rokowań o dopuszczenie statków handlowych do żeglugi na Niemnie.

Rząd litewski nadto zaproponował Niemcom rozpoczęcie pertraktacyj w celu wypracowania konwencji, dotyczącej wzajemnego wydawania przestępców, jak również pomocy prawnej dla obywateli obu krajów.

PRZED KONFERENCJĄ W LONDYNIE.

Paryż, 26 lipca (PAT). Prasa francuska żywo omawia sprawę przyszłej konferencji Poincarego z Lloydem Georgem, poświęconej sprawie odszkodowań. »Matin« pisze: Konferencja ta musi być **decydującą.** Francja nie może się zadowolić dłużej środkami prowizorycznemi. Nie reprezentuje ona programu zmierzającego do zrujnowania, ani do rozczłonkowania Niemiec, ma, jednakże zamiar wysunąć postulaty, które uniemożliwiłyby uprawianie **polityki dwulicowej.** Poincare powróci z Londynu **albo z koncesjami albo z zupełnem »fair play«.** Żąda tego opinja publiczna Francji. »L'Oeuvre« pisze: Wczorajsze posiedzenie gabinetu angielskiego ujawniło możność powstania trudności na przyszłej konferencji premjerów. Polegają one na tem, że Poincare żąda ścisłego ograniczenia programu narad, natomiast Lloyd George dąży jakoby do rozszerzenia tegoż programu. Poincare zamierza wysunąć tezę, wedle której Francja nie chce z góry przypisywać złej woli rządowi niemieckiemu i pragnie udzielić Niemcom bardzo krótkiego moratorjum.

Wiedeń, 26 lipca (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Paryża: »Temps« donosi, że Lloyd George dziś wyśle odpowiedź na notę Poincarego w sprawie konferencji londyńskiej i zwróci się z prośbą do francuskiego premjera, aby wizytę swą w Londynie odłożył do dnia 5 sierpnia. W Londynie panuje powszechne wrażenie, że **Poincare przywiezie ze sobą gotowy plan uregulowania kwestji reparacyjnej i zobowiązań międzysojuszniczych.** W kołach tych sądzą, że we Francji zapatrują się nieco optymistycznie na sprawę, jeżeli sądzą, że Anglja zrzeknie się natychmiast żądań pod adresem Francji oraz swego udziału w spłatach niemieckich.

MONACHJUM PRZECIW BERLINOWI.

Monachjum, 26 lipca (PAT). Bawarski prezydent ministrów hr. Lerchenfeld wygłosił wczoraj w Sejmie **ostrą mowę przeciwko rządowi Rzeszy.** Zapewnił on w tej mowie o swej wierności dla Rzeszy, **jednak stanowczo protestował przeciw naruszeniu praw Bawarji.** Izba uchwaliła votum zaufania dla prezydenta ministrów. Za votum ufności głosowała bawarska partja ludowa, bawarski związek chłopski i bawarska partja środka.

RUCH SEPARATYSTYCZNY W BAWARJI.

Berlin, 26 lipca (PAT). »Vorwärts« ogłasza w telegramie z Monachjum wynurzenia kilku wpływowych członków bawarskiej partji ludowej. Jeden z nich oświadczył w obecności przedstawicieli innych stronnictw: **Do konfliktu z Berlinem musi prędzej czy później dojść. Nie będziemy czekali, aż nam wytrącą broń z ręki.** Inny poseł z bawarskiej partji ludowej powiedział: **Pragniemy odłączyć się od Rzeszy i utworzyć królestwo bawarskie.** Jakkolwiek utracimy Palatynat i Frankonję, to w zamian za to dostaniemy Tyrol północny, a wówczas będziemy mieli królestwo katolickie i **nie będziemy mieli nic więcej do czynienia z Rzeszą niemiecką.**

NARADY W BERLINIE.

Berlin, 26 lipca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina: Gabinet Rzeszy nie powziął jeszcze decyzji co do stanowiska, jakie ma zająć wobec rządu bawarskiego. Możliwe jest, że narady gabinetu potrwają jeszcze kilka dni. W kołach zbliżonych do rządu zapewniają, że na razie gabinet będzie próbował wobec rządu bawarskiego **zastosować jedynie środki prawne, przewidziane w konstytucji.** Najważniejszym z tych środków jest powierzenie trybunałowi państwowemu roli **sędziego rozjemczego** w spornych kwestjach dotyczących konstytucji.

NADZWYCZAJNY WZROST FLOTY NIEMIECKIEJ.

Londyn, 26 lipca (PAT). Ze statystyki podanej przez »Rejestry Lloydów« wynika, że stan floty handlowej niemieckiej ogromnie się powiększył. Przed rokiem jeszcze miały Niemcy **okrętów handlowych 652.000 ton, dziś zaś mają 1,783.000 ton.** Stan ten wzrósł więc o 1.131.000 ton. Zwiększenie się tego stanu nastąpiło częściowo z powodu budowy nowych okrętów, częściowo z powodu zakupienia z powrotem przez Niemcy okrętów, które były wydane państwom koalicyjnym.

(A więc handlowa flota niemiecka w ciągu jednego roku powiększyła się trzykrotnie. Tak wygląda rzekome bankructwo Niemców, którzy wydali miljardowe kwoty na budowę nowych okrętów i wykupno okrętów, wydanych koalicji, a twierdzą, że nie mogą zapłacić odszkodowań. Przyp. red.)

PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

Wiedeń, 26 lipca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Rzymu, że **Bonomi złożył mandat utworzenia gabinetu,** ponieważ jego konferencje nie wydały rezultatu.

ENVER PASZA EMIREM TURKIESTANU.

Z Konstantynopola donoszą, że Enver pasza na życzenie Mahometan za mieszkających obszary przez niego obsadzone, obwołany został emirem Turkiestanu.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym tendencja niejednolita. W obrotach przekazowych marka niemiecka i korona austrjacka słabsze, korona czeska mocniejsza o 3 punkty, funty szterl. o 20. Dolary i franki szacowano bez zmiany, liry o 15 punktów wyżej.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych obracano niewiele siedmioma gatunkami po kursie utrzymanym. Większe zainteresowanie dla „Tepege". Akcje bankowe bez ruchu, z papierów procentowych kupowano „Miljonówkę" po 1500.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 26 lipca 1922 r.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	[illegible]	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3900'—	3200'—
Bank Związku spółek zarobk.	2100'—	2300'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	675'—
Transakcja	650'—	650'—
Handl Spółka akcyjna „Impex"	—'—	200'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	3650'—	3850'—
Transakcja		3700'—
»Polski Glob«	400'—	500'—
Transakcja		450'—
Żegluga Polska	275'—	325'—
Zeleniewski	4600'—	4800'—
Transakcja		4700'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1150'—	1250'—
Transakcja		1175'—
Cegielski, fabr. masz Poznań	1750'—	1900'—
Transakcja		1850'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	1600'—	1800'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	800'—	—'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
»Górka« fabryka cementu	5900'—	6100'—
Sierszańskie zakłady górnicze	6100'—	6300'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4700'—	4900'—
Transakcja		4800'—
Polska Nafta	1925'—	2000'—
Transakcja	1850'—	1875'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2900'—	3100'—
Transakcja		3000'—
»Krakus« zjed fabr. przetw. wysk.	2000'—	2200'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3550'—	3750'—
Transakcja	3600'—	3700'—
Ska akc elektr. okr. w Sierszy	—'—	1100'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zj.	5800'—	5900'—	5800'—	5900'—
Franki franc.	480'—	500'—	485'—	505'—
Franki belgijskie	460'—	480'—	465'—	480'—
Franki szwajc.	1100'—	1140'—	1100'—	1140'—
Funty szterl.	26000'—	26500'—	26000'—	26500'—
Marki niem.	11'25	12'25'—	11'25	12'25
Transakcja			11'80	11'85
Korony austrjackie	—'17	—'20	—'17	—'18
Transakcja			—'17'50	—'17'25
Korony czeskie	129'—	134'—	130'—	135'—
Transakcja			132'—	134'—
Liry włoskie	265'—	285'—	265'—	285'—
Floreny holend.	2280'—	2330'—	2280'—	2330'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (26 lipca). Miljonówka trans. 1600, 1700. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. —.—, sprzedaż 230, kupno 225. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 55¾, 55½ sprzedaż —.—.

Akcje: Bank dyskontowy 3600. Bank zachodni 2700, 2725. Bank handlowy 5400. Bank kredytowy w Warszawie 3500, 3600. Bank zjednoczenia ziem. pol. 1425. Warsz. Tow. fabr. cukru 49000, 48750. Warsz. Tow. kopalń. i zakł. hutn. 7675, 7665. Lilpop-Rau i Lewenstein 4800, 4750, 4775. Ostrowieckie zakłady 8075, 8025. Rudzki i Ska 2775, 2760. Starachowickie zakłady górnicze 6400, 6500, 6485. Zakłady amunicyjne „Pocisk" 815. Borkowski 1400. Bracia Jabłkowscy 2050, 2075. Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1735.

Waluty: Dolary St. Zj. trans. 5925, 5875, 5880, sprzedaż 5900, kupno 5860. Franki francuskie trans. 496½. Mrki niemieckie trans. 11.85, 11.82½.

Czeki: Gdańsk trans. 11.75, 11.70, sprzedaż 11.90, kupno 11.50. Belgja trans. 470, 478, sprzedaż 470, kupno 466. Berlin trans. 11.70, 11.77½, 11.70, sprzedaż 11.90, kupno 11.50. Londyn trans. 26400, 26350, 26450, kupno 26250. Nowy Jork trans. 5930, 5875, sprzedaż 5895, kupno 5860. Nowy Jork drobne trans. —.—, sprzedaż 5875, kupno 5835. Paryż trans. 500, 497¾, sprzedaż 499, kupno 495¾. Praga trans. 134½, 133, 134½. Szwajcarja trans. 11.40, 11.35, kupno 11.27. Wiedeń trans. 18¾, 18½, sprzedaż 19, kupno 18.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 24 lipca notowano dolary 44.70—45.30.

GIEŁDA WARSZAWSKA. (26 lipca). Zamknięcie giełdy: Berlin 103. Holandja 209. Nowy Jork 526½. Londyn 2343. Paryż 4375. Medjolan 2410. Praga 1185. Budapeszt 0.35. Warszawa 0.08½. Wiedeń 0.01¼. Austrjacka korona stemplowana 0.02.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. (Tel. wł.) Tendencja bez zmiany. Płacono: Dolary 5900 Mkp Marki niemieckie 11.90 Mkp. Korony czeskie 130 Mkp. Franki francuskie 500 Mkp. Franki belgijskie 468 Mkp. Funty szterl. 26300 Mkp. 100 rubli zł. 2840000 Mkp. Miljonówka 1625 Mkp.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Not. Dolary 5880 Mkp. Marki niem. 12.15 Mkp. Kor. czeskie 135 Mkp. Franki francuskie 490 Mkp. Funty szter. 24500 Mkp. Franki szwajcarskie 1050 Mkp.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·10 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·50 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3. tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34. telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Kopskiego,** Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe „Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Fabryki.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Wody mineralne

Bilińska, Giesshübler, Karlsbadzka, Selterska, Vichy i inne firmy

K. RZĄCA I CHMURSKI

ul. św. Gertrudy 4,

są **skuteczniejsze i tańsze** od wód czeskich i niemieckich.

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystycznie wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny „Marja", ul. Szewska 20.

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska,** ul. Sławkowska l. 13.

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Keim, Starowiślna 33, guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończosznicze.**

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Pracownia szewska A. Pałki, Kraków, Rynek gł. 30 wyrabia obuwie męskie, damskie i dziecięce; przyjmuje reperacje. Ceny konkurencyjne.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 7.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kręgle
Krokiety
Lekkie atletyczne

cenniki darmo i ofrankowane

L. Weindling

Kraków, ul. Grodzka 26.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Syngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kajetan **Dudziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń** ...

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 401

przyjmuje

wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA", Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 15, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Korzystajcie ze sposobności! Ceny fabryczne!

Fabryczny skład gum

„Autoelectric", w Warszawie, posiada na składzie świeże transporty gum samochodowych, rowerowych, powozowych, oraz masywów; francuskich, niemieckich i amerykańskich marek. Zamówienia przyjmuje **Kałuski Józef,** ulica Pańska l. 8, m. 9.

Française donne leçons de conversation. S'adresser à l'administration sous **M. 5.** 3779

Kamienicę w Podgórzu, wolne mieszkanie, kilka kamienic, will w Krakowie, folwarków, gospodarstw, lasów, fabryk — sprzeda Biuro **„Uczciwość",** Kraków, ul. Podwale 3. 3782 1 2

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Ilka Fisa, urodz. 1896 r. w Serednicy, unieważnia się. 3788

Korespondenta, piszącego biegle na maszynie, ewentualnie początkującego, poszukuje **Austro-Daimler,** Kraków, ul. św. Gertrudy l. 2. Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3719 3 3

Praktykanta miejscowego przyjmie Księgarnia Polska, Kraków, ul. Sławkowska 3. 3759 2 3

780 mrg. najlepszej ziemi kujawskiej, świetne budynki, inwentarze, polowanie na bażanty i kuropatwy, urodzaje nadzwyczajne, samochód francuski, oprócz tego wiele kamienic, hoteli, folwarków, gospodarstw na Pomorzu tanio sprzeda: Biuro **„Uczciwość",** Kraków, ulica Podwale 3. 3783 1 3

Do wydzierżawienia majątek (z pierwszej ręki), 1.200 morgów magdeburskich, zdrenowany, z pełnemi, żywemi i martwemi inwentarzami, parówką, kompletnemi zbiorami, pałacem (światło, telefon). Majątek położony w województwie śląskiem, graniczy z b. Kongresówką. Od stacji Poraj 9 wiorst, od Częstochowy 3 mile. Termin dzierżawy 6—8 lat. Tenuta dzierżawna z morgi 50 kg żyta. — Gotówki potrzeba około 4,000.000 marek niemieckich.

Poważni reflektanci mogą także traktować o kupno powyższego majątku wraz ze znajdującą się tam cegielnią. — Bliższych informacyj udziela biuro **„Tranzakcja",** Grand-Hotel, Kraków. 3786 1 3

Rutynowany urzędnik bankowy, z kilkuletnią praktyką, przyjmie zaraz posadę w banku lub innem większem przedsiębiorstwie handlowem w Mało- lub Wielkopolsce. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę łaskawie kierować pod **„Ślązak"** do Administracji „Nowej Reformy". 3745

Gimnazjum filologiczne w Tomaszowie Mazowieckim poszukuje:

1) matematyka z fizyką na klasy wyższe,
2) nauczycielki do języka francuskiego.

Adres: **A. Pawłowski,** dyrektor gimnazjum. 3742 2 3

Garnitury klubowe, salonowe i otomany, poleca najtaniej Józef Luszowicz, zakład tapicerski, Florjańska 44; tamże przerabia się materace, otomany, meble i t. p. po najniższych cenach. 1795 30 30

Pracownia „Wanda"
ul. Karmelicka l. 23, II p.
poleca tanio gotowe suknie markizetowe, wełniane, jedwabne. 3526 2 2

Abażury na lampy elektryczne wykonuje się szybko. Klosze z drutu można nabyć: ul. Jagiellońska 12, II piętro, 3 drzwi. 3500

Charakter!

Przeznaczenie, zalety, wady, zdolności — przyślijcie swój charakter pisma lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny; na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) — listem poleconym, naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie dawniejszych zdarzeń życiowych. — Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. — Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 950 Mk. Dla badań osobistych przyjmuje od g. 12—7. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany wysyła się darmo. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Adres: **Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, ul. Piękna 25,** róg Marszałkowskiej. 3612 1 2

WROCŁAW

JARMARK JESIENNY

3—6 wrzesień 1922

Wszelkie informacje w kwestji paszportu, wyjazdu, zamieszkania i t. d. przez

BRESLAUER-MESSE-AMT 3700 2 4

„SPART"

Spółka dla obrotu art. techn. Sp. z o. o.

we LWOWIE, ul. Kościuszki 8

dostarcza ze składu: cyny angielskiej, ołowiu hutniczego, cynku, miedzi, mosiądzu, czerwonego metalu, kompozycji — w postaci: blach, rur, sztabek, bloków i drutów. — Biała blacha, blacha „Brytania", metal łożyskowy.

Z działu instalacyjnego zawsze na składzie klozety fajansowe i żelazne, zbiorniki, rury czarne i pocynkowane, armatury, wentyle redukcyjne, manometry, umywalnie, piece gazowe „Junkersa", wszelkie części składowe do — aparatów do toczenia piwa. — 2707 2 2

Wyciąć! Zachować!

Najtaniej, bo w podwórzu!

Tak twierdzą ci, co się przekonali i kupili u nas, gdyż my prowadzimy konkurencję i sprzedajemy **po cenach najniższych,** a głównie, **że wysyłamy za zaliczeniem, bez zadatku.** Pieniądze płaci się przy odbiorze.

Posiadamy na składzie piękny, duży wybór, a mianowicie:

Materjały męskie i damskie:

1) **3 metry** najnowszego materjału na ubranie, gładkie, we wszystkich kolorach **po 5.600 mkp. za cały garnitur.**
2) **3 metry B.** materjał „Caro", gatunek łódzkich fabryk, w krateczkę, we wszystkich kolorach **po 9.000, 11.000 i 13.500 mkp. za cały garnitur.**
3) **3 metry C.** materjał „Elegant", najlepszego gatunku, czysto wełniany **po 14.500, 16.500 i 22.000 mkp. za cały garnitur.**
4) **3 metry** boston granatowy lub czarny **po 13.500, 17.000, 21.000 i 24.000 mkp. za cały garnitur.**
5) **Kupony na spodnie** gładkie, w paski lub krateczki **po 6.000, 7.700 i 9.000 mkp. za kupon.**
6) **Materjały na palta** „Velour", najmodniejsze, jasne i ciemne kolory **po 7.100, 9.000 i 10.000 mkp. za metr.**
7) **Materjały na palta** męskie demisezonowe, jesienne, w najmodniejszych kolorach, jasne i ciemne (po lewej stronie kraty) **po 14.500, 18.500 i 22.000 mkp. za cały kupon na palto.**
8) **Materjał „Covercot"** w dobrym gatunku, jasny i ciemny, na kostjumy damskie i palta męskie **po 8.000 mkp. za metr.**
9) **Podszewki i dodatki do ubrań.** Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego, pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni **za 4.000 mkp.** Taki sam komplet B. w lepszym gatunku **za 5.000 mkp.** i w najlepszym gatunku C. za **6.000 mkp.** (angielska satyna).
10) **Komplet podszewki** do spodni **za 2.500 mkp.**
11) **Chustki jesienne** w najmodniejsze kraty, pasy i gładkie, ze szlakami, w różnych kolorach, 165×165 cm **po 2.500 i 3.000 mkp. za sztukę.**
12) **Chustki jesienne B.** takie same, wyższego gatunku, wełniane **po 6.000 i 7.000 mkp. za sztukę.**
13) **Chustki jesienne C.** najwyższego gatunku, petersburskie, krótkie frendzle **po 8.000, 9.000 i 11.000 mkp. za sztukę.**
14) **Chustki zimowe** w najmodniejsze kraty, jasne i ciemne **po 9,000 i 11.000 mkp. za sztukę.**
15) **Chustki zimowe B.** wyższego gatunku „Polonja" **po 12.000 i 14.000 mkp. za sztukę.**
16) **Chustki zimowe C.** najwyższego gatunku, czysta wełna **po 17.000 i 20.000 mkp. za sztukę.**
17) **Chustki bajowe** duże, kraty i gładkie **po 6.000 i 7.000 mkp. za sztukę.**
18) **Chustki na głowę** pluszowe, z koziołkiem lub bez, w różnych kolorach **po 5.000 i 6.000 mkp. za sztukę.**
19) **Chustki na głowę** pluszowe, te same, większe **po 7.000 i 8.000 mkp. sztuka.**
20) **Chusteczki do nosa** białe i kolorowe, damskie i męskie **po 300 i 400 mkp. za sztukę.**
21) **Chusteczki do nosa** batystowe, białe i kolorowe, damskie i męskie **po 400, 500 i 600 mkp. za sztukę.**
22) **Kapy na łóżka** kolorowe **po 5.000, 6.000 i 9.000 mkp. za sztukę.**
23) **Kapy satynowe na łóżka po 10.000 i 15.000 mkp. za sztukę.**
24) **Kołdry satynowe watowane** bordo, niebieski i fres **od 15.000 do 18.000 mk. za sztukę.**
25) **Kołdry bajowe** gładkie i w deseniach, najlepszego gatunku **po 6.000 i 7.000 mkp. za sztukę.**
26) **Kołderki bajowe** dziecięce, w pasy i figurki, niebieskie, różowe i inne **po 3.000 i 3.500 mkp. za sztukę.**
27) **Obrusy kolorowe,** wielkość 6 osób **po 4.000 i 5.000 mkp. za sztukę.**
28) **Obrusy białe,** wielkość 6 osób **po 6.500, 7.000 i 9.000 mkp. za sztukę.**
29) **Ręczniki** waflowe różnych wielkości **po 1.000 i 1.200 mkp. za sztukę.**
30) **Prześcieradła** gotowe, 2-metrowe, najlepszego gatunku **po 3.500, 4.000 i 4.500 mkp. za sztukę.**

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 mkp.

Przy zamówieniu prosimy podać numer gatunku i cenę.

UWAGA! Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w ciągu 14 dni.

Zamówienia wysyłać na adres:

ŁÓDZKA SPÓŁKA MANUFAKTURY

WARSZAWA, UL. ZŁOTA L. 37, m. 22.

Żadnego oddziału w Warszawie nie posiadamy. 3675

Czyść obuwie KONICZYNKĄ 3477 8 8

ZAKŁADY CHEMICZNE, POZNAŃ — GŁÓWNA

JEN. REPR. W. SCHÖNTHALER, KRAKÓW, RADZIWIŁŁOWSKA 25.

MĄKA TOMASOWA (Thomasmehl)

w większych ilościach, częściowo na składzie, częściowo w drodze do Gdańska, oraz wszelkie artykuły kolonjalne, jak:

kawa, herbata, cukier, kakao, ryż, mąka ameryk., smalec ameryk. i t. d.

po przystępnych cenach do oddania.

Bałtyckie Towarzystwo rolniczo-handlowe, Sp. z ogr. odpow.

Gdańsk, Bötchergasse 23-27. Adres telegraficzny: „Balagra".

Telefon Nr 5161—5163, 5614—6461. 3787

Poważne przedsiębiorstwo naftowe w zach. Małopolsce poszukuje do natychmiastowego wstąpienia rutynowanej

korespondentki

władającej także językiem niemieckim, ze znajomością stenografji polskiej i niemieckiej i piszącej biegle na maszynie. Mieszkanie i wikt zapewnione. Zgłoszenia należy skierować pod „Dobre wynagrodzenie" do Biura ogłoszeń „Ruch" w Krakowie, ulica Szczepańska L. 9. 3780 1 3

Jedziesz na wieś?

Nie zapomnij wziąć ze sobą „KLEJNOTU", kuchenki oszczędnościowej z rurą do pieczenia, gotującej na 5 osób. Dostać można w każdym większym sklepie żelaznym lub wprost u inż. J. Stobieckiego w Bielsku Cieszyńskiem. 2880

„PRZEMYSŁ"
KRAKÓW, ŚW. KRZYŻA, 1.
TELEFON-2348.
TRANSMISJE WSZELKIEGO RODZAJU
KOŁA PASOWE DREWNIANE I ŻELAZNE
WIELOKRĄŻKI LEWARY, WINDY
ŁAŃCUCHY TECHNICZNE
WENTYLATORY EKSHAUSTORY I T. D.
KUŹNIE POLOWE Z WENTYLATORAMI
TACZKI ŻELAZNE
WIELKIE ZAPASY DOSTAWA NATYCHMIASTOWA
3819 3

ŻEGLUGA POLSKA S. A.

w Krakowie, Rynek gł. L. 19, II. p.

Począwszy od dnia 1-go sierpnia b. r. wypłacać będziemy **dywidendę za rok 1921** za odcięciem kuponu Nr 2 od akcyj I. i II. emisji, kuponu Nr 1 zaś od akcyj III. emisji, a to:

od akcyj **I.** i **II.** emisji po **mkp. 20** od akcji,
" " **III.** " zwykłych po **mkp. 15** od akcji,
" " **III.** " **uprzyw.** " " **16** " "

Wypłatę uskuteczniać będzie kasa Spółki, Kraków, Rynek główny L. 19, między 9—1 oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu i jego Oddziały w Krakowie, Warszawie, Lublinie, wreszcie Bank Rolniczy we Lwowie.

Równocześnie od dnia 1-go sierpnia b. r. **wymieniać** będziemy świadectwa tymczasowe **III.** emisji na **oryginalne akcje** za pobraniem po mkp. 5 od akcji na koszta stemplowe i manipulacyjne.

Akcje, nie podjęte do dnia 1-go listopada 1922 r., złożone zostaną w Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Krakowie na rachunek i koszt akcjonarjuszy. 3784

Żegluga Polska S. A. w Krakowie.

Nakład Polskiego Towarzystwa księgarni kolejowych »RUCH« S. A.

Maupassant: „Silna jak śmierć".

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Dla P. T. księgarzy rabat. 3355 2 2

OGŁOSZENIE

Na podstawie uchwały komisji gazowo-elektrycznej z dnia 19 lipca b. r, zostały podniesione ceny prądu, a mianowicie:

dla mieszkań i klatek schodowych na mkp. 150 za 1 kwh,

dla lokali na mkp. 250 za 1 kwh,

dla motorów na mkp. 120 za 1 kwh.

Ceny powyższe obowiązują za okres siódmy b. r.

Następnie podwyższono taksę za zmianę konsumenta na mkp. **2.000,** oraz taksę za ponowne połączenie na mkp. **1.000.**

Dyrekcja Elektrowni miejskiej w Krakowie.

3790

Szukam mieszkania

złożonego z 3 pokoi z pełnym komfortem, ewentualnie 2 dużych pokoi z kuchnią, tylko w porozumieniu z gospodarzem. Dam odstępne i odpowiedni czynsz. — Zgłoszenia pod **„Bank"** przyjmuje Administracja »Nowej Reformy«. 2967

„TYGODNIK DOSTAW" NA II. TARGACH WSCHODNICH

5—15 wrzesień 1922.

„Tygodnik Dostaw" we Lwowie wyda 3 okazałe numery na II. Targi Wschodnie. Numery te zostaną rozrzucone na placu Targów oraz we wszystkich publicznych lokalach podczas trwania targów.

Ogłoszenia do tych numerów przyjmuje się do dnia 15 sierpnia 1922 r. 3754 2 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.